XVI
DW.1 - DW.33.

# Przegląd Prasy Brytyjskiej

od 9.VII. do 19.VII.
1943 r.

**Pogrzeb śp.Generała Sikorskiego.Kryzys Gabinetowy.Nowy Rząd Polski Premiera Stanisława Mikołajczyka.**

/9.VII.43./ Prasa z 9.7.przynosi długie kolumny poświęcone Gen.Sikorskiemu.
Jest to piątek, dzień w którym ukazują się tygodniki katolickie.Catholic He-
rald na pierwszej stronie zamieszcza fotografię Generała, rozmawiającego z
Junakiem oraz fotografię kościoła Polskiego w Londynie, który nie może zmieś-
cić tłumu wiernych, modlących się przed kościołem.Korespondent Herald pisze,
że każdy naród w tej wojnie - może za wyjątkiem Francji - wydał męża stanu,
który odpowiada potrzebom epoki."Pamięć o Sikorskim będzie żywa wśród nich.
Od samego początku wojny ta twarz z granitu była symbolem oporu stawianego
przez jego naród wszystkim, którzy zagrażali całości Polski.Był taki okres
czasu, gdy niektórzy rodacy krytykowali go, za jego gotowość spotkania się
ze Stalinem na każdej wspólnej płaszczyźnie.Podobny krytycyzm dawno już się
skończył, gdyż Sikorski stojący ponad partiami, nie znał kompromisu, gdy cho-
dziło o honor jego kraju.Pamięć o nim może okazać się nie mniej potężną,niż
obenność jego żyjącego, gdyż żaden Aliant nie będzie mógł sprzeniewierzyć się
jednemu z największych bohaterów i twórców wspólnego zwycięstwa".Catholic He-
rald zamieszcza życiorys Generała i jego córki, oraz wspomnienia o Generale
pióra Stefana Aubac, radcy polskiego MSZ.To dość długie wspomnienie napisano
przez bliskiego przyjaciela generała, opisuje sylwetkę duchową Zmarłego.Głę-
boki patriota, zawsze zatroskany sprawami polskimi,kochający Naród miłością
ojca, był on przede wszystkim żołnierzem.Po klęsce Polski odbudował Armię,by
rzucić ją na szalę układów pokojowych.Jego dar przewidywania metod tej wojny
był zadziwiający, jako polityk ciążył zawsze ku demokracjom zachodnim Francji
i Anglii.Anglię uważał za drugą swoją ojczyznę, Churchilla - za symbol Anglii.
Był praktykującym, żarliwym katolikiem, co nie przeszkadzało mu być przyjacie-
lem Żydów.Miał przeczucie, że nie wróci z podróży. Aubac żegnał go na dworcu
24 maja.Generał powiedział mu "Albo powrócę za 6 tygodni, albo nie wrócę wca-
le".Autor kończy wspomnienia swe stwierdzeniem, że po stracie Gen.Sikorskiego
"powinniśmy się oddać w ręce Opatrzności.Oby Pan Bóg zachował Polskę".
"Sikorski zdobył przydomek "szermierza demokracji Polskiej" pod tym ty-
tułem pisze artykół sprawozdawca katolickiego tygodnika Universe /9.7/ zawie-
rający dużo danych biograficznych z życia Generała.Pismo podkreśla, że Armia
Polska, stworzona przez niego we Francji, walczyła pod Narvikiem i brała udział
w kampanii francuskiej.Generał nie zgiął się pod brzemieniem klęski francus-
kiej i odbudował Armię Polską w W.Brytanii i na Środkowym Wschodzie.Na czele
tej drugiej chciał wkroczyć do Polski.Polski ruch podziemny ostrzegał Genera-
ła , by był ostrożny i nie ryzykował swej osoby, gdyż potrzebny jest Narodowi
teraz i po wojnie, ale żywiołem jego była praca i poleciał w podróż, z której
nie wrócił.Pismo zamieszcza fotografię Generała, wręczającego swą szablę pamią
kową rektorowi Kościoła Polskiego w Londynie.W innym artykule Universe podkreś
la zasługi zmarłego dokoła zachowania zagrożonych ideałów chrześcijańskich i
demokratycznych oraz zasługi odbudowanych przez Niego Armii,Lotnictwa i Maryna
ki Polskiej w obronie W.Brytanii.Był on nielada doradcą i ekspertem w sprawach
prowadzenia wojny.To on przewidział pierwszy stworzenie przez Niemców pojęcia
"Fortecy Europejskiej", pojęcia politycznego i zarazem militarnego.On również
przewidział, że Niemcy idąc w ślady Fryderyka Wielkiego, będą usiłowali pokłó-
cić między sobą Narody Sprzymierzone.Generał dopiero dwa tygodnie temu w Kair
przepowiedział klęskę niemiecką w Rosji i wielkie trudności ,w których obliczu
stoi dowództwo niemieckie.Pismo podkreśla, że niemieckie środki komunikacyjne
są niszczone przez Polaków, Rosjan i narody bałkańskie.Universe poświęca Gene
rałowi trzecią notatkę pisząc:" iż mógł on przemawiać / w imieniu Narodu/ auto
rytatywnie, gdyż słowa jego miały poparcie Zjednoczonego Narodu w Kraju oraz
miały pokrycie w całkiem nieprzeciętnej rezolutności i dzielności żołnierza po
skiego.".Unoverse podnosi sprawę stosunków polsko-rosyjskich, uważając że Ren

Sikorski, zawierając umowę z Rosją okazał swą "wspaniałomyślność".Stosunki te powinny ulec normalizacji.

Times /9.7/ pisze o ceremonii eksportacji zwłok Generała z Katedry na Gibraltarze na pokład polskiego kontrtorpedowca.Times zaznacza, że w dniu 8.7 Churchill przyjął p.Mikołajczyka a min.Raczyńskiego przyjął min.Eden.Polska Rada Ministrów jednogłośnie uchwaliła, że"Generał Władysław Sikorski dobrze zasłużył się Ojczyźnie" i postanowiła, że po wojnie zwłoki jego zostaną pochowane na Wawelu.O odnalezieniu dokumentów, które miał ze sobą w samolocie Generał pisze cała prasa w dniu 9:7.Prasa podaje ponadto wiadomość o tym,że ciało Generała zostanie pochowane na cmentarzu lotników polskich w Newark.

Daily Worker /9.7/ cytuje słowa "New York Times" na temat polskiego kryzysu rządowego:zdaniem tego pisma Rosja może dokonać nagłego"przesunięcia" w swej polityce zagranicznej i zawrzeć umowę z Premierem Mikołajczykiem.Porozumienie to jest potrzebne nie tylko dla Polski, ale i dla Rosji, bo "historia uczy, że wbrew planom i kombinacjom mocarstw, Polska zawsze będzie istniała". Worker oburza się na dziennik amerykański za lekceważenie Sowietów i posądzanie ich polityki o nagłe"przesunięcie".

Prasa wieczorowa z dnia 9.7. podkreśla, że p.o.Premiera p.Mikołajczyk zrezygnował z misji tworzenia nowego rządu.Pisma te cytują wyjątki z artykułu "Izwiestii" o Gen.Sikorskim.

Zawsze przychylny dla Polski Scotsman poświęcił wiele szpalt śmierci Gen Sikorskiego i jej politycznym konsekwencjom.Opisuje on wszystkie uroczystości żałobne tak samo szczegółowo, jak Times, nie będziemy tych opisów powtarzać.Przytaczamy komentarze polityczne tego dziennika.

Scotsman /8.7/ podkreśla, jak w ważnym okresie nastąpiła śmierć Generała.W Moskwie przedstawiciele amerykańscy i brytyjscy sądzili, że wkrótce po powrocie Generała do Anglii mona będzie nawiązać stosunki polsko-rosyjskie.Premierem zostanie prawdopodobnie p.Mikołajczyk.Ale trudniej jest z obsadzeniem stanowiska Naczelnego Wodza.Armia Polska posiada tylko 2 "pełnych generałów": Sosnkowskiego i Andersa.Gen.Sosnkowski ustąpił z Rządu Sikorskiego po podpisaniu umowy z Rosją i krytykował politykę Gen.Sikorskiego porozumienia z Rosją. Nominacja Gen.Andersa z różnych powodów jest nieprawdopodobna,ale istnieje poważna opozycja przeciwko gen.Sosnkowskiemu.Pismo podaje, że stanowisko Naczelnego Wodza albo może być pozbawione znaczenia politycznego, albo wogóle stanowisko to nie zostanie obsadzone i sam Prezydent będzie zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.Tym łatwiej to uczynić, że oddziały polskie prawdopodobnie nie będą miały niezależnego dowództwa jako całość./gdyż są wcielone w większe jednostki - armie brytyjskie/.

/10.7/ W dniu 10.7. prasa pisze o kryzysie polskim po śmierci Gen. Sikorskiego.Korespondent Daily Herald pisze,że w kryzysie tym chodzi o zachowanie polskiej demokracji.Chodzi o wyznaczenie Naczelnego Wodza.Konstytucja polska zawiera postanowienia antydemokratyczne: daje ona Prezydnetowi poważne prerogatywy osobiste, a m.in. prawo mianowania Naczelnego Wodza bez uzgadniania z Rządem.Dziennik wzmiankuje, że Prezydent Raczkiewicz zobowiązał się wobec Gen.Sikorskiego w r. 1939 nie korzystać z tych prerogatyw.Mimo to postanowił teraz sam mianować Naczelnego Wodza bez aprobaty Gabinetu."Jest to uważane przez ministrów za wyzwanie rzucone systemowi demokratycznemu, dążenie do władzy osobistej i usiłowanie wskrzeszenia pewnych najgorszych cech starego reżimu.P.o obowiązki Premiera, p.Mikołajczyk, poparty solidarnie przez cały Gabinet i większe partie polityczne, nastaje na dwa punkty:"1/że Prezydent powinien odnowić obietnicę niekorzystania z prerogatyw bez zgody Gabinetu, i 2/że stanowisko Naczelnego Wodza będzie funkcją czysto wojskową bez przywiązanej do niej władzy politycznej i wpływów politycznych".P.Mikołajczyk powiedział Prezydentowi, że jeśli on nie przyjmie tych warunków, cały Gabinet poda się do dymisji.Pan Raczkiewicz od nowa zastanawia się nad tą sprawą".

Daily Telegraph /10.7/ pisze o rezygnacji urzędującego Premiera w formie bardziej dyskretnej zaznaczając, że "na polskich polityków wywiera się nacisk /Churchill i Eden/, by zachowali ciągłość polskiej polityki zagranicznej, prowadzonej przez Sikorskiego, a zwłaszcza w kierunku osiągnięcia dobrych stosunków z Rosją". Pimso dodaje, że niewątpliwie p.Majski, który udaje się do Moskwy, będzie tam mówił o stosunkach polsko-rosyjskich,ale nie śmierć Gen.Si-

korskiego jest powodem wyjazdu Majskiego do Rosji.Pismo na równi z całą prasą podaje, że walizka Gen.Sikorskiego z dokumentami państwowymi została znaleziona wśród szczątków samolotu.Wśród dokumentów znajdował się prawdopodobnie list od Prezydenta Roosevelta.

Times /10.7/ donosi krótko o rezygnacji urzędującego Vice-Premiera i wzmiankuje o nieporozumieniach na tle stosowania art.13 Konstytucji, "który datuje się z czasów Marszałka Piłsudskiego, które nie były bynajmniej demokratyczne".Równocześnie Times cytuje pt."Hołd rosyjski dla Gen.Sikorskiego" wyjątek z art. zamieszczonego w "Izwiestjach", a w których chwali się Generała, jakowie "wielkiego męża stanu i dowódcę", z którego imieniem związany jest bardzo ważny okres stosunków polsko-rosyjskich.Ale pismo rosyjskie zaznacza, że "Sikorski ostatecznie uległ naciskom tych grup, które zażądały wrogiej polityki w stosunku do Sowietów".

Liberalna News Chronicle /10.7/ również podaje wyjątek z art. "Izwiestji", dodając, że po 3-godzinnym posiedzeniu Rady Ministrów, p.Mikołajczyk wycofał swą rezygnację i podjął się misji tworzenia Gabinetu,pod warunkiem,że nowy Wódz Naczelny będzie miał ograniczoną władzę i nie będzie zajmował się polityką.

Komunistyczny Daily Worker /10.7/ dość dyskretnie prześlizguje się nad dymisją p.Mikołajczyka, podkreślając, że rozmawiał on z p.Biddle, ambasadorem amerykańskim, oraz zamieszczając wyjątek z art. o Generale Sikorskim z "Osserwatore Romano", w którym organ Watykański chwali Generała za jego uczciwą politykę w stosunku do Sowietów dla dobra Zjednoczonych Narodów.

Daily Telegraph również podaje ten wyjątek.

Daily Mail podaje krótką notatkę, o posiedzeniu Rady Ministrów i o półtoragodzinnej rozmowie Premiera Mikołajczyka z ambas.Biddlem.

Daily Worker zamieszcza cytatę z art. o Generale Sikorskim w Izwiestjach, zamieszczając fotografię Generała.

Daily Sketch /10.7/ pisze te słowa: "Zmiany w Rządzie Polskim będą miały na celu rychłe nawiązanie stosunków z Sowietami.Moskwa już wyraziła chęć nawiązania dawnych stosunków, jeśli Rząd będzie odpowiednio ukonstytuowany. Śmierć Sikorskiego dodała nowego impetu czynnikom antyrosyjskim, które Go otaczały, lecz którym on stale stawiał opór.Czyni się obecnie wielkie wysiłki,by czynniki te unieszkodliwić.

Daily Express /10.7/ zamieszcza fotografię z Giblartaru:trumna ze zwłokami Generała przeznaczona jest do Katedry Najśw.Marii Panny w Gibraltarze.

Analogiczną fotografię zamieszcza Scotsman.

Evening Standard /10.7/ uważa, że główną osobą o którą chodzi w kryzysie gabinetowym polskim jest gen.Sosnkowski, którego Prezydent R.P.mianował na stanowisko Naczelnego Wodza. Prezydent powziął decyzję bez uprzedniej zgody, a nawet wbrew woli p.o.Premiera Mikołajczyka i większości członków Rządu. Opozycja przeciwko Sosnkowskiemu wychodzi zarówno z kół lewicowych jak i z umiarkowanego centrum."Zarówno przeszłość jak i obecna działalność gen.Sosnkowskiego przemawiają przeciwko niemu".Pismo zarzuca mu, że..."dowodził on wojskiem polskim przeciwko Rosjanom w r.1920", oraz że był on jednam z najbardziej czynnych zwolenników polityki Piłsudskiego.Gdy Gen.Sikorski podpisał układ z Rosją gen.Sosnkowski demonstracyjnie ustąpił z Rządu.Jeśli zostanie on mianowany na stanowisko Naczelnego Wodza, będzie to miało poważne konsekwencje polityczne, nominacja ta wzmocni "skrzydło antysowieckie" w Rządzie i osłabi "zwolenników Sikorskiego".Dalej pismo stwierdza, że "najmilej widzianym" następcą gen.Sikorskiego jest p.Romer ostatni ambasador w Moskwie, który"zrobił dobre wrażenie w kołach sowieckich, a że przybył zapóźno do stolicy Rosji, by mógł naprawić szkody". Innym kandydatem jest socjalista Adam Ciołkosz,ale może on odmówić przyjęcia stanowiska premiera.Jeśli to uczyni,"spodziewam się widzieć go w następnym gabinecie polskim jako Ministra Informacji". - fantazjuje korespondent Standardu, rozdzielając teki ministerjalne polskie i wydając śmiałe opinie o polskich politykach.-

Tygodniki o Generale Sikorskim w kończącym się tygodniu /10.7.43/.

Dużo pisze o Gen.Sikorskim prasa tygodniowa w tygodniu kończącym się

Spectator /9.7/ prócz notatki na pierwszej stronie poświęca Gene-
dnia 10.7. rałowi artykuł na całą stronę pióra przyjaciela Polski p.W.J.Rose, który jest
profesorem literatury i historji polskiej na Uniwersytecie Londyńskim oraz
Rektorem Szkoły Studiów Słowiańskich /Londyn/. W notatce wstępnej tygodnik wyra
ża przekonanie, że łatwiej będzie zastąpić generała na stanowisku Naczelnego
Wodza, gdyż Polska posiada wielu zdolnych żołnierzy, lecz trudniej będzie o za-
stąpienie Go jako premiera, i męża stanu. Wyzwolony Kraj napewno przyjąłby Gen.
Sikorskiego z entuzjazmem, i napewno utrzymałby się on na swym stanowisku po
wojnie. Czy można to samo powiedzieć o każdym z jego następców - tygodnik wąt-
pi w to. Polska ma do rozwiązania poważne zagadnienia; czekają na nią rozmowy z
Rosją i Czechami; na szczęście min.spr.zagr. Raczyński dobrze wywiązuje się ze
swych zadań. Prawdopodobnie p.Mikołajczyk zostanie nowym Premierem. Utrata Sikor-
skiego, czynnika jednoczącego, może zmusić wszystkich Polaków do przejścia do
porządku nad tym, co ich różni i do dokonania konsolidacji na szerszej podsta-
wie politycznej. Prof. Rose poświęca zmarłemu bardzo uczciwy artykuł, przeplata-
ny cytatami z literatury polskiej. Artykuł ten jest właściwie szkicem biogra-
ficznym Generała. Był on człowiekiem, który od lat wczesnej młodości walczył o
Polskę i budował ją na różnych stanowiskach. Stał on poza obrębem partji i nie
zajmował się intrygami politycznymi. Nie kandydował do Sejmu ani do Senatu. Był
on wrogiem wszystkiego, co trąciło autorytatywnemi rządami. Podczas 4 ostatnich
lat Sikorski tak dbał o jedność Sprzymierzonych, że czasem nawet narażał na
szwank swą popularność u własnego Narodu. Polacy dużo ucierpieli od Sowietów,
ale mimo to 2 lata temu Sikorski zaproponował Rosjanom zamknąć oczy na to,
co działo się w przeszłości. W każdym razie zależało mu dla dobra Polski i dla
dobra wspólnej sprawy Zjednoczonych Narodów, zawrzeć umowę polsko-rosyjską.
Nie Sikorskiego należy winić za zerwanie stosunków pomiędzy tymi dwoma państ-
wami. Sikorski sam dużo pracował, pragnąc wszystko sam ogarnąć i być naraz przy
wielu sprawach. Prawdopodobnie dlatego, że nie miał dość zdolnych współpracowni-
ków, poza tym był on zbyt dobry i przeciążał się pracą, którą powinni byli wy-
konywać inni. Naród Polski, podkreśla Rose, nie zawsze miał przywódców, którzyby
nosili głowę wysoko, lecz nogami stali mocno na ziemi. Mało było w tym narodzie
przywódców realnych, jakim był Sikorski. Nieprzyjaciel może się cieszyć z nieszc-
zęścia, jakie spotkało sprawę Sprzymierzonych. Polskimi słowami "żegnaj mistrzu
a niech Ci ziemia będzie lekką" - kończy prof. Rose swój artykuł.
News Statesman and Nation /10.7/ pi-
Organ inteligencji socjalistycznej
sze, że tragedie jakie spadły na Polskę w ostatnich 4 latach były tak olbrzymie
iż strata jednego człowieka zdawałoby się nic nie znaczy. Ale w Gen. Sikorskim
Naród Polski miał przywódcę politycznego "mądrego i umiarkowanego, oraz wybit-
nego żołnierza". Śmierć jego, to śmierć człowieka, który trzymał w szachu "naj-
bardziej nieprzejednanych uchodźców polskich" /oczywiście mowa o nieprzejednanym
w stosunku do Sowietów/. Sikorski pochodził z austriackiego zaboru i może dla-
tego nie pałał tak nienawiścią do wszystkiego, co jest rosyjskie, jak to czyni
Polacy z Królestwa, co zatruwa ich stosunki z Rosją jeszcze teraz. Wszyscy wie-
dzą, że Sikorski chciał nawiązania stosunków. Pismo oddaje hołd żołnierzom pols
kim, którzy walczyli o wolność na wszystkich frontach świata i kończy: "Tragedi
ta w konsekwencji swej wysuwa się na czoło spraw polskich przywódcę ludowego
p. Mikołajczyka, którego partia jest przeznacz ona do odegrania decydującej roli
w demokratycznej republice przyszłości".
Tygodnik Time and Tide /10.7/ zamieszcza spory artykuł o Generale, zaopa-
trzony jego portretem. Trudno będzie zastąpić Generała, który łączył w sobie
zdolności męża stanu z talentem Naczelnego Wodza. Stał on na czele Rządu tak re
prezentacyjnego, jeśli chodzi o polskie życie polityczne, że takiego rządu Pols
ka bodaj nigdy nie miała. Był to wybitny pisarz wojskowy. W Paryżu wydał szereg
książek, które ostrzegały Polskę i świat przed Niemcami. Pismo podkreśla zasłu-
gi Gen. Sikorskiego poniesione przy odbudowie armii na emigracji we Francji
oraz nieugięte się po klęsce francuskiej, przybycie do W. Brytanii w celu konty
nuowania walki z Niemcami. Najtrudniejszym zadaniem generała było znormalizowa-
nie stosunków polsko-rosyjskich. Mimo oskarżeń, że jest on prorosyjskim spot-
kał się on ze Stalinem w Moskwie i stworzył Armię Polską w Rosji. Ale Armia ta
nie mogła być użyta w walce z braku uzbrojenia. Potem nastąpiła druga kompli-
kacja. Rosja wróciła do klauzul traktatu Ribbentropp-Mołotow i zaczęła rościć
pretensje do więcej niż połowy Ziem Polskich. Ale i wtedy, po zerwaniu stosun-

ków polsko-rosyjskich, Sikorski odmówił tolerowania polityki antyrosyjskiej. W rozkazach swych do tajnych organizacji w Kraju polecił on jaknajściślej współpracować z Rosją. Rozkazy te są wykonywane, gdyż Sikorski miał tak wielki wpływ na swój Kraj, jak de Gaulle we Francji /porównanie raczej niefortunne, gdyż wpływy de Gaulle we Francji są niskie/. Kilka dni przed śmiercią Sikorski wystosował w jednej ze swych mów "czysto humanitarny apel" o wypuszczeniu z Rosji około 150.000 kobiet i dzieci, które zostały deportowane z Polski do Rosji na jesieni 1939 r. " a które żyją w tak ciężkich warunkach iż jest rzeczą wątpliwą, czy wiele z tych dzieci przetrzyma następną zimę". Polska opłakuje stratę wielkiego człowieka. Zastąpi go prawdopodobnie na stanowisku Naczelnego Wodza gen. Sosnkowski, "który odniósł pierwsze zwycięstwo alianckie w tej wojnie - wygrywając bitwę pod Lwowem. - był to wybitny wyczyn wojenny, który uszedł uwadze w czasie ogólnej klęski polskiej". Pismo uważa, że drugim kandydatem jest Gen. Kukiel "największy autorytet w sprawie kampanii rosyjskiej Napoleona". "Jeśli chodzi o premierostwo, możliwym jest że po. premiera p. Mikołajczyk zostanie na tym stanowisku. Jest on człowiekiem bystrym i realnym oraz jest zdolnym administratorem".

Tygodnik katolicki "Tablet" /10.7/ podkreśla, że trudno będzie znaleść następcę Sikorskiego, któryby potrafił skupić w jednym ręku stanowisko Premiera i Wodza Naczelnego. Hołdy składane Mu przez aliantów po śmierci, są równocześnie słowami uznania dla Jego Rządu, który próbowano dyskredytować, jako "reakcjonistów", "faszystów" i "klikę obszarników". Generał planował stworzyć federację środkowo-europejską i zapoczątkował realizację tej koncepcji przez zawarcie umowy o Konfederacji polsko-czeskiej z p. Beneszem, lecz p. Benesz zaczął się wycofywać od maja 1943 r. W lipcu 1941 r. Sikorski okazał się prawdziwym i odważnym mężem stanu, zawierając umowę z Rosją mimo tylu krzywd, które Polska ucierpiała od Rosji. Zachował się on z wielką godnością nawet po zerwaniu stosunków polsko-rosyjskich i do ostatniej chwili pragnął nawiązania tych stosunków. Dbał on o wszystkich Polaków w świecie, czego dowodem jest jego upomnienie się na kilka dni przed śmiercią o wypuszczenie z Rosji 150.000 kobiet i dzieci polskich. Uważał on to za warunek wstępny do nawiązania stosunków z Rosją. Tygodnik zamieszcza notatkę biograficzną o Generale, przechodząc do sprawy zagadniczej. Przyjmując na siebie pierwsi ostrze ataku niemieckiego "Polacy stali się wielkim symbolicznym narodem w tej wojnie, państwem, którego pełna odbudowa jest wielkim sprawdzianem, kto wygrywa wojnę i o jakie idee wojnę się prowadzi. Cała Europa, gdziekolwiek ceni się niepodległość narodową, ma żywotny interes by Polska została wyzwolona i rozpoczęła swe życie narodowe.

Tygodnik News Review /8.7/ drukuje bardzo krótką notatkę o śmierci Generała, przytaczając Jego słowa wypowiedziane do Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie: "Cieszę się, iż mogę wam oświadczyć, że ja sam poprowadzę pierwsze oddziały do Polski". "Przysłowiowy zły los prześladuje Polskę od stuleci i w ostatnim tygodniu pozbawił ją bardzo silnego człowieka i najzdolniejszego przywódcy". Pismo zwraca uwagę na fakt, że Generał Sikorski pozostawił po sobie nierozwiązany problem stosunków polsko-sowieckich.

Tygodniowe wydanie Times - Times Weekly Edition" /7.7/ zamieszcza wyciągi z artykułów, które ukazały się w Times po tragicznej śmierci Generała Sikorskiego. Pismo zamieszcza fotografię Generała.

Liberalny tygodnik Economist /10.7/ nazywa generała Sikorskiego "wybitnym mężem stanu i żołnierzem". Nigdy nie wierzył on w klęskę W. Brytanii nawet po klęsce Francji. Wśród polityków alianckich w Londynie był on jedynym, który od 1939 r. zachował ciągłość Rządu i był uważany tu za "żywy symbol ciągłości Państwa Polskiego". "Dla swych rodaków w Kraju był on chorążym ich walki i wcieleniem ich nadziei". Sikorski jeszcze przed wojną był zwolennikiem zasady zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem demokracji zachodnich i Rosji. W artykułach i książkach swych docenjał on siłę Rosji i zdolności bojowe Armii Czerwonej. Jego chęć nawiązania stosunków z Rosją była szczera i prawdziwa. Zerwanie stosunków polsko-sowieckich było dla niego ciężkim ciosem. Tygodnik uważa, że urzędujący Premier" p. Mikołajczyk, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, najbardziej wpływowej partii w polskim życiu politycznym, prawie napewno będzie następcą Generała Sikorskiego. "Jest on centrowcem i potrafi zachować koalicję stworzoną przez Sikorskiego". Rząd zostanie wzmocniony przez wprowadzenie no-

wych ministrów, członków Stronnictwa Ludowego i PPS. by nadać mu charakter bar
dziej demokratyczny i podkreślić jego "cywilne oblicze". P.Romer, były ambasa-
dor w Rosji, prawdopodobnie zostanie ministrem spraw zagranicznych. Prawdopo-
dobnie zostanie powołane do życia nowe ministerstwo Spraw Mniejszościowych,
gdyż w Polsce jedną trzecią ludności stanowią mniejszości narodowe. Pismo bar-
dzo krytycznie zapatruje się na Gen. Sosnkowskiego, jako kandydata na stanowis
ko Naczelnego Wodza. "Znany on jest ze swej opozycji w stosunku do umowy pols-
ko-rosyjskiej z r.1941. Jest to zjawisko niefortunne, eż w Armii Polskiej na
wygnaniu, która ma nadmiar oficerów, wywierają nieproporcjonalnie duży wpływ
Piłsudczycy, którzy w samej Polsce są małą i skompromitowaną grupą. Będzie
rzeczą zgubną, jeśli polityka Rządu Polskiego będzie znajdowała się pod pres-
ją koterjii wojskowej /military junta/, zwłaszcza, jeśli do tego celu zostanie
użyte stanowisko Naczelnego Wodza. Faktycznie niema żadnej konieczności z kon-
stytucyjnego punktu widzenia mianowanie nowego Naczelnego Wodza i nie ma żad-
nych powodów, dla czego ta nominacja ma być koniecznie dokonana, jeśli powodu-
je ona komplikacje polityczne, które w dodatku zaważą ujemnie na losach sporu
polsko-rosyjskiego". /Trzeba dodać, że Economist jest pismem bardzo poważnym,
cenionym zarówno w W.Brytanii jak i w świecie, nie tylko za część gospodar-
czą, lecz również i za komentarze polityczne. Pismo to jest bardzo przychylne
dla Polski i bardzo trzeźwo patrzy na spoór polsko-rosyjski, bez żadnego za-
cietrzewienia, trzymając stronę polską/.

Socjalistyczny tygodnik Tribune /9.7/ który w każdym patriotyźmie wę-
szy faszyzm i zawsze jest nieprzychylny dla Polski, a którego czasem sprawy m
rosyjskie więcej obchodzą, niż brytyjskie - tak oto pisze o Gen. Sikorskim:
"Śmierć Generała będzie żałobą i dla tych, którzy podobnie jak Tribune uważali
się za jego przeciwników. Ze wszystkimi swymi słabościami i błędami, wynikającym
z jego otoczenia, Sikorski stał poza kołami polskich militarystów i polityków
jako mąż stanu, który był gotów narazić na szwank nawet swą przyszłość dla le-
pszych stosunków z Rosją Sowiecką. Czyniąc to wywoływał on wrogość do siebie u
wielu swych współemigrantów. Lecz śmierć jego niewątpliwie pozostawi trudną
wyrwę w szeregach emigracji polskiej, a jeśli wyrwa ta zostanie niemądrze wy-
pełniona, może w wielkim stopniu skomplikować przyszłe stosunki polskie ze
Sprzymierzonymi.

Nacjonalistyczny i reakcyjny Weekly Review /8.7/ który ostatnio bar-
dzo dużo i jaknajprzychylniej pisze o Polsce, w krótkich słowach oddaje hołd
Gen. Sikorskiemu, jako mężowi stanu i żołnierzowi, podkreślając, że przewidział
on dawno temu obecną wojnę i stworzył na obczyźnie Polskie Siły Zbrojne po
klęsce wrześniowej. /Na szczęście pismo nie szantażuje Polaków i nie daje rad i
instrukcji, jak mają postępować w kryzysie gabinetowym./

Katolicki tygodnik Universe /9.7/ zamieszcza 5 fotografii związanych
ze śmiercią Gen. Sikorskiego, podkreślając jego zasługi dla Polski. Przyznać jed
nak trzeba, że prasa nawet bardzo przychylna dla Polski bardzo kiepsko orien-
tuje się w historii polskiej, gdyż Universe pisze m.in. "Za czasów Imperium
Habsburskiego Gen. Sikorski był inspektorem rzek i kanałów. Gdy patrioci polscy
spostrzegli, że istnieją szanse odzyskania wolności po upadku Niemiec w r.
1918, Gen. Sikorski utworzył batalion strzelców i wsławił się jako strateg pod
kierunkiem gen. Weyganda, z którym później razem dopomógł wygrać bitwę warszaws
ką /Cud nad Wisłą/". Z drugiej strony pismo zaznacza, że "byłoby parodią, którą-
by zlekceważył ten wspaniały żołnierz, mąż stanu i patriota, by przedsta
wiać Gen. Sikorskiego, jako jedynego Polaka rozsądnego, którego śmierć czyni
nierozwiązalnym problem polsko-rosyjski". Pismo wskazuje, że problem ten jest
istotnie bardzo pilny, gdyż ponad milion Polaków w tym połowa kobiet i dzieci
wywieziono w r.1939 do Rosji. Jeśli nie polepszy się warunków ich bytu, wielu z
nich nie przetrzyma nadchodzącej zimy. Fakty znane o ich położeniu " w innych
okolicznościach wstrząsnęłyby sumieniem świata. Stanowisko Sowietów wydaje się
być całkowicie sprzeczne z faktami. Uważają oni, że w Rosji niema obywateli
polskich, za wyjątkiem garstki komunistów, znanych pod nazwą "patriotów pols-
kich". Pismo zaznacza, że w Stanach panuje z tego powodu oburzenie.

Prasa niedzielna. 11.VII.43.

Prasa niedzielna z 11.VII. bardzo interesuje się formowaniem nowego

Gabinetu Polskiego.Mimo inwazji Sycylii, która pochłania,rzecz zrozumiała, redakcje i dziennikarzy,sprawy polskie zajmują dobre miejsce.Konserwatywny Observer pisze o przybyciu zwłok Gen.Sikorskiego z Gibraltaru do Plymouth, o nominacja przez Perzydenta R.P.na stanowisko Naczelnego Wodza gen.Sosnkowskiego i o powierzeniu Premierowi Mikołajczykowi tworzenie Nowego Gabinetu. O Premierze Mokołajczyku pisze Observer, że w r.1937 grał on wybitną rolę w organizacji strajku chłopskiego,którego celem było obalenie "półfaszystowskiego systemu politycznego, narzuconego Polsce przez Marszałka Piłsudskiego i odrodzenie demokracji". "Jeśli chodzi o politykę zagraniczną p.Mikołajczyk jest umiarkowany i popierał on usiłowanie Gen.Sikorskiego zbliżenia się do Rosji Sowieckiej".Gen.Sosnkowski był bliskim przyjacielem i współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego,Należy on do skrajnie prawicowych ugrupowań. Ustąpił on z Rządu Sikorskiego ponieważ występował przeciwko paktowi z Rosją /1941r/."Mianowanie tych dwóch polityków o skrajnie przeciwnych poglądach - dodaje Observer - zagraża powstaniem różnicy zdań pomiędzy Armią a Władzami Cywilnymi"."Panuje przekonanie, że zarówno p.Mikołajczyk, jak i większość jego kolegów-ministrów, mocno przeciwwstawiali się mianowaniu Gen.Sosnkowskiego,tak ze względów konstytucyjnych, jak i ze względów politycznych, a nawet grozili rezygnacją.Pimso nie wie, co skłoniło p.Mikołajczyka do wyrażenia zgody na tworzenie Rządu, mimo mianowania Gen.Sosnkowskiego. " W każdym razie - kończy Observer - kryzys wydaje się być jeszcze nie zażegnanym i zobaczymy, czy w tych okolicznoś polityce Stronnictwa Ludowego i PPS będą gotowi do wejścia w skład Gabinetu".

To samo pismo poświęca artykuł pt."Gen.Sikorski - mąż stanu, posiadający wizję".Oto w skrócie jego treść.Śmierć Gen.Sikorskiego, to cios zarówno dla Polski, jak i dla Sprzymierzonych. Gdy wielcy przywódcy narodu odchodzą w okresie kryzysu, zanim on minął, to próżnia polityczna może być wypełniona jedynie przez nieprzeciętną mądrość, dar przewidywania i odwagę jego następcó Tak jest również z Polakami.Zarówno nieprzyjaciele ich, jak i przyjaciele pilnie patrzą, jak prowadzone będą przez przywódców emigracyjnych sprawy tego nieszczmśliwego Kraju w nadchodzących krytycznych miesiącach.Już po roku 1930 gdy hitleryzm rósł w siły, Gen.Sikorski przekonywał się coraz bardziej, że Polska stanie się pionkiem na szachownicy europejskiej.Rozumiał on, iż musi ona dokonać wyboru pomiędzy Rosją a Niemcami.Nie wahał się, że winna oba szukać przymierza z Rosją.Jednak dopiero w lecie 1941 r. urzeczywistniło się dążenie Sikorskiego do zawarcia sojuszu z Rosją, Zapóźno już było ratować Polskę lecz Rosja miała dopomóc do odbudowy wolnej Polski,gdy zwycięzone zostaną Niemcy."Istotnie Sikorski przyszedł do przekonania, że bez przyjaźni z Rosją przyszłość Polski będzie conajmniej problematyczna".Zarówno fakt przybycia Gen.Sikorskiego do W.Brytanii z resztą Armii Polskiej po klęsce francuskiej, jak i zawarcie porozumienia z Rosją, świadczą o nim, jako o " mężu stanu o niezwykłej zdolności przewidywania".Porozumienie to zawarł on wbrew znacznej opozycji ze strony swych rodaków.Dalej pismo wyraźnie tendencyjnie opisuje rzekomo pomyślny rozwój współpracy polsko-rosyjskiej po zawarciu paktu i wizycie Generała u Stalina,Chociaż Observer zaznacza, że nie chce nikogo winić za pogorszenie się stosunków polsko-rosyjskich, atakuje on antysowieckie ugrupowania polskie w W.Brytanii i w Stanach, zaznaczając, że polityka antysowiecka zakradła się wśród członków Gabinetu Generała Sikorskiego i do Armii "od najniższych do najwyższych szarż".Że Gen.Sikorski hamował te uczucia antysowieckie swych rodaków i nadal usiłował szukać zbliżenia do Rosji, jest to jeszcze jeden dowód jego wielkości, jako męża stanu.Znamiennym jest, że ostre ataki prasy sowieckiej na pewne ugrupowania polskie w W.Brytanii nigdy nie były kierowane w stornę Gen.Sikorskiego.Zginął on wracając z podróży na Środkowy Wschód, w którą udał się z myślą o naprawieniu stosunków polsko-sowieckich.Przyszłość Polski i jej miejsce w Europie powojennej, będzie zależn od tego, jakie stanowisko zajmą politycy polscy w W.Brytanii.Stalin dwa razy oświadczał, że chce Polski silnej i niepodległej.Słowa jego zobowiązują do "cierpliwości, zrozumienia i zapomnienia wielu nieszczęśliwych wydarzeń"."Jeśli się nie będzie prowadziło tej polityki - przestrzega Observer - żaden przyjaciel Polskie nie może nie dostrzec wielkiego niebezpieczeństwa z powodu istnienia w Moskwie Związku Patriotów Polskich./Pozwolimy dodać od siebie,że Ob-

server zazwyczaj lojalnie traktował sprawę konfliktu polsko-sowieckiego, stał na stanowisku federacji europejskich i nie jest pismem sowietofilskim, tym mniej zrozumienam staje się ton ton pisma, zakrawający w ostatnim zdaniu na wyraźny szantaż/.

Pismo niedzielne People /11.7/ podają komunikat RAF o mianowaniu Gen. Sosnkowskiego Naczelnym Wodzem i powierzenie Premierowi Mikołajczykowi misji utworzenia nowego Gabinetu. Na innym miejscu znany feljetonista polityczny Hanner Swaffer pt. "Alianci, przestańcie się kłócić", przestrzega, że nie Gen. Giraud ani też nie Gaulle będą rządzili Francją po zwycięstwie, a do Polaków kieruje te słowa: "Obecni polscy politycy nie zostaną przy władzy, gdy powrócą do Warszawy". "To Polacy, Francuzi, Grecy i [illegible] w swych krajach - prosty lud, ujarzmiony obecnie - zadecyduje o tym, jaki będą mieli rząd. Powiedzą oni: "Wy tylko kłóciliście się za granicą, podczas gdyśmy przeżywali tu piekło". Wtedy nadejdzie wielkie przebudzenie".

Sunday Dispatch /11.7/ pt. "Twaj następcy Sikorskiego" podaje komunikat RAF o nominacjach na stanowisku Premiera i Naczelnego Wodza, oraz dodaje, że zwłoki Gen. Sikorskiego przybyły do Plymouth na polskim kontrtorpedowcu "Orkan" a po oddaniu honorów zostały umieszczone w specjalnym wagonie.

Sunday Express /11.7/ poświęca obszerniejszą notatkę Premierowi Mikołajczykowi i Gen. Sosnkowskiemu, zamieszczając fotografię tego ostatniego. Premier Mikołajczyk jest synem robotnika rolnego. "Cechy osobiste premiera i jego polityczna przeszłość /jest on Prezesem Stronnictwa Ludowego/, są same w sobie gwarancją, że Rząd jego będzie prowadził politykę demokratyczną i że będzie kierował aspiracjami Gen. Sikorskiego: "Polska silna i niepodległa, żyjąca przy boku Rosji Sowieckiej, w przyjaźni z nią". /zdanie to cytuje pismo z komunikatu agencji Reutera/. Gen. Sosnkowskiego nazywa pismo "bohaterem z pod Przemyśla gdzie w r. 1939 rozbił on przeważające siły niemieckie, biorąc do niewoli tysiące jeńców, wiele czołgów i dział. Gdy Rosjanie wkroczyli na ziemie polskie, generał przebrał się za chłopa i przedostał się z Polski do Francji, gdzie zaofiarował swe usługi Gen. Sikorskiemu.

~~Express dodaje, że Premier Mokołajczyk~~ walczył jako szeregowiec w Kampanii Wrześniowej, uciekł z obozu internowanych na Węgrzech a w r. 1941 został Ministrem Spraw Wewnętrznych i zastępcą Gen. Sikorskiego. Pismo podkreśla, że funkcje Gen. Sosnkowskiego będą "ściśle wojskowe i apolityczne".

Express opisuje przybycie do Plymoutg zwłok Gen. Sikorskiego. Trumnę że zwłokami owinięto w Polski Sztandar, pokrytą kwiatami i wieńcami przybyła na pokładzie największego kontrtorpedowca polskiego, eskortowanego przez dwa kontrtorpedowce brytyjskie z flagami polskimi na pół masztu. Z okrętu trumnę przewieziono na lawetę armatnią przy dźwiękach Hymnu Narodowego, granego przez Orkiestrę Piechoty Morskiej Brytyjskiej. Członkowie Rządu Polskiego uklękli przed trumną. Śp. Gen. Sikorski zostanie pochowany na cmentarzu lotników polskich w hrabstwie Lincolnshire, a po wojnie zwłoki jego zostaną przewiezione do Kraju.

Sunday Graphic zamieszcza fotografię polskiego "Orkanu" z trumną Gen. Sikorskiego. Marynarze polscy w pełnym rynsztunku pełnią wartę honorową przy zwłokach. Pismo zamieszcza komunikat RAT o nominacji Premiera i Naczelnego Wodza oraz opisuje krótko spotkanie zwłok Gen. Sikorskiego przez członków Rządu Polskiego i oficerów Sztabu Generalnego w porcie Plymouth.

Sunday Chronicle /11.7/ podaje komunikat o nominacjach, pisząc o Gen. Sosnkowskim, że ma on 58 lat, był zastępcą Marsz. Rydza-Śmigłego w r. 1939. Wydostał się on z Polski w ubraniu chłopskim, gdy Rosjanie wkroczyli na Ziemie Polskie i szedł pieszo 125 mil. Pismo dodaje, że zwłoki Gen. Sikorskiego przybyły do W. Brytanii.

News of the World /11.7/ pisze, że zwłoki zostały przyjęte w porcie " z pełnymi honorami marynarskimi" ." W Londynie został zakończony polski kryzys polityczny na skutek porozumienia zawartego przez Prezydenta Raczkiewicza z p. Premierem Stanisławem Mikołajczykiem. Kryzys trwał krócej niż 2 dni. P. Mikołajczyk wycofał swoją rezygnację i przyjął Premierstwo, jako następca Gen. Sikorskiego. Gen. Kazimierz Sosnkowski, oficer mający w Wojsku Polskim największą rangę, został Naczelnym Wodzem. Dowiadujemy się, że funkcje jego będą ściśle wojskowymi i nic nie mającego wspólnego z polityką".

Sunday Times /11.7/ zamieszcza komunikat PAT o nominacjach na stanowisku Premiera i Naczelnego Wodza, nie opatrując go żadnymi komentarzami, natomiast po artykule wstępnym zamieszcza kilkadziesiąt wierszy poświęconych sp.Gen: Sikorskiemu.Trudno wyrazić słowami wielkość straty i trudno wyrazi wszystkich pochwał pod adresem zmarłego.Był to człowiek, który wiele przeżył.Tu pismo opisuje w skrócie życie i dzieło Generała od lat studenckich, podkreślając jego rolę w organizacjach niepodległościowych, w obronie Warszawy podczas wojny polsko-sowieckiej.Autor nie pomija 10 letniego pobytu Generała w Paryżu,gdzie napisał on kilka książek, które świadczą o jego wszechstronnym umyśle.Był on prorokiem, przepowiadającym wzrost potęgi Niemiec, ale jego twierdzenia nie znajdowały posłuchu.Późniejsza jego działalność jest wszystkim dobrze znana-zaznacza pismo, i tak kończy:"Był to naprawdę człowiek wszechstronny,odważny i cierpliwy, a wszystkie te cechy jaśniały na obliczu ożywionym smutkiem.Jego ostatnie dnie zostały zachmurzone zerwaniem stosunków polsko-rosyjskich.Dużo on był włożył w nawiązanie tych stosunków i naprawienie ich będzie hołdem złożonym jego pamięci".Pismo zamieszcza trzecią notatkę o przybyciu zwłok Generała do Plymouth.

Niedzielne pismo Reynolds News /11.7/ poświęca specjalny artykuł swego korespondenta dyplomatycznego kryzysowi rządowemu,jaki wynikł w konsekwencji śmierci Gen.Sikorskiego.Min.Stańczyk powracający ze Srodkowego Wschodu spotkał się z Generałem przed opuszczeniem przez niego Kairu.W ostatnich słowach wypowiedzianych w Kairze, generał wyraził przekonanie, że w najbliższej przyszłości zostanie pozytywnie rozwiązana sprawa stosunków polsko-rosyjskich. Rząd Polski w Londynie ma być zrekonstruowany przez p.Premiera Mikołajczyka /Stronnictwo Ludowe/ z p.Kwapińskim PPS na stanowisku vicepremiera.Prawdopodobnie większą liczbę tek w Rządzie uzyskają Stronictwo Ludowe i PPS."Pierwszym krokiem tego Rządu" - domyśla się pismo- "będzie wydanie oświadczenia, w którym podkreśli się, iż pożądane jest osiągnięcie dobrych stosunków ze Związkiem Sowieckim i konieczność kontynuowania polityki Gen.Sikorskiego".Pismo podkreśla, że świeżo mianowany na stanowisku Naczelnego Wodza gen.Sosnkowski był jednym z tych członków Rządu, który zrezygnowali ze swych stanowisk na znak protestu przeciwko zawarciu przez Gen.Sikorskiego umowy z Rosją.Ministrowie Ludowcy i Socjaliści podkreślali, że Nowy Wódz Naczelny winien pełnić funkcje li tylko wojskowe i być całkowicie podporządkowany polityce Rządu /subservient to Government policy/.Powinien on też zrezygnować ze swych praw następcy Prezydenta w wypadku śmierci tego ostatniego.Ma być mianowany inny następca Prezydenta, który nie jest zaangażowany politycznie, a którego wierność dla zasad demokratycznych nie ulega żadnej wątpliwości".Reynolds News podkreśla,że wspólna akcja PPS i Ludowców pokrzyżowała usiłowania reakcjonistów,"których poglądy polityczne nie są zgodne z realistyczną polityką przywrócenia dobrych stosunków z Sowietami".Zarówno PPS jak i Stronnictwo Ludowe reprezentują w Polsce te warstwy społeczne / robotników, inteligencję i chłopów/ które dźwigają na swych barkach główny ciężar oporu przeciwko Niemcom.

/12.7.43./Prasa w dniu 12.VII.zapełnia całe kolumny wiadomościami z Sywy lii, jeszcze mniej pisząc o śmierci Gen.Sikorskiego.Jednak wszystkie prawie pisma zamieszczają fotografie kaplicy z trumną Generała i wartą honorową lub fotografię trumny na kontrtorpedowcu "Orkan" w Plymouth.

Daily Herald 12.7. zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta, który odwiedził salę konferencyjną Rady Ministrów, gdzie leżą zwłoki Generała i czapka oraz wiązanka róż od jego Małżonki.U stóp trumny dwa duże wieńce od Prezydenta R.P. i Gen.Sosnkowskiego.Od godz.10 do 8 wieczorem publiczność składała hołd szczątkom Gen.Sikorskiego.Kobiety płakały, gdy pociąg z trumną Generała zajechał na stację londyńską Paddington.

Zdaniem korespondenta Lobourzystowskiego Daily Herald 12.7." polski kryzys polityczny doznał pewnego odprężenia, chociaż nie został zakończony". Pan Mikołajczyk tworzy Rząd.Gen.Sosnkowski stał się Naczelnym Wodzem."Było to nie do uniknięcia - podkreśla pismo. W Armii Polskiej jest tylko 3"pełnych generałów",/generałów broni/.Generałowie Haller i Żeligowski są za starzy na to stanowisko, "ale p.Mikołajczyk wygrał punkt, na którym mu zależało.Stanowisko Naczelnego Wodza ma być funkcją czysto wojskową".Gen.Sosnkowski nie będzie miał nic do powiedzenia w polityce, która została całkowicie pozostawiona

Rządowi. Drugim punktem jest sprawa korzystania przez Prezydenta z uprawnień i prerogatyw, przewidzianych w Konstytucji. Sprawa ta jest w toku dyskusji. Prawdopodobnie w wyniku tej dyskusji Prezydent i nowy Rząd dojdą do porozumienia, ściśle ograniczającego korzystanie przez Prezydenta z osobistych prerogatyw do czasu demokratycznej rewizji Konstytucji". Notatka nosi tytuł "Polski Premier zdobywa jeden punkt".

Daily Worker, 12.7. zaznacza, że p.Mikołajczyk, któremu powierzona została przez Prezydenta misja tworzenia nowego Gabinetu, jest Prezesem Stronnictwa Ludowego i był wicepremierem. P.Mikołajczyka uważa się za zwolennika polityki gen.Sikorskiego porozumienia z Rosją, podczas, gdy gen.Sosnkowski mianowany Naczelnym Wodzem, protestacyjnie ustąpił z Rządu po podpisaniu umowy polsko-sowieckiej. W ten sposób - zaznacza Worker - "rozstrzygnięcia pomiędzy tymi tendencjami dotychczas niema, zostało ono odłożone". Na mocy Konstytucji Polskiej, zrewidowanej przez Dyktatora Piłsudskiego, którego zwolennikiem był gen.Sosnkowski, stanowisko Naczelnego Wodza jest niezależne od Rządu, a nawet przysługuje mu prawo następstwa po Prezydencie po jego śmierci. "W ostatnim tygodniu donoszono - pisze dosłownie Worker - że p.Mikołajczyk w oparciu o Stronnictwo Ludowe i PPS wolał raczej podać się do dymisji, niż uznawać to postanowienie Konstytucji, które uważa on za niezgodne z duchem demokracji i za szczątki tendencji faszystowskich, istniejących w Polsce przedwojennej. Jeszcze nie wiadomo na jakiego rodzaju układ zgodzono się".

Nie tylko Worker pisze o kryzysie gabinetowym polskim. Konserwatywny Times 12.7. zamieszcza długą notatkę swego korespondenta dyplomatycznego pt. "Polska po śmierci Sikorskiego". Zwłoki Gen.Sikorskiego zostały sprowadzone do Anglii i jego rodacy oraz Alianci składają mu hołd. Tymczasem Polacy zbierają się do rozwiązania trudności dokoła tworzenia nowego rządu. "Prezydent Raczkiewicz powierzył to zadanie p.Mikołajczykowi, który wg.zdania większości obserwatorów, jest jedynym który będzie miał konieczne poparcie polityczne, a również i zaufanie aliantów Polski." /who in the view of most observer and also the confidence to command the necessary political support and also the confidence of Poland's allies"/. Ale już na samym początku powstała trudność. Prezydent na mocy art.13 Konstytucji, już wyznaczył był gen.Sosnkowskiego na stanowisko Naczelnego Wodza, jako następcę Gen.Sikorskiego. Artykuł ten, który datuje się z czasów reżimu Piłsudskiego, daje Prezydentowi pewne prerogatywy, przeciwko którym zawsze protestowali demokraci polscy, i których nie chcą i teraz uznawać. Nawet Gen.Sikorski uwarunkował przyjęcie przez siebie tych funkcji tym, że Prezydent winien zobowiązać się na piśmie, iż nie będzie korzystał z tych prerogatyw. To też p.Mikołajczyk i Partie, które go popierają, oczywiście nie zgodzą się na powrót do dawnych praktyk, które napewno nie odpowiadają obecnym potrzebom. Drugim punktem, co do którego są zgodni polscy demokraci, jest żądanie, by stanowisko Naczelnego Wodza było czysto wojskowym i by kompetencje jego zostały wyraźnie określone. Na mocy dekretu z r. 1939 Prezydent ma prawo mianowania swego następcy, a obecnie jest nim gen.Sosnkowski. Wśród Polaków panuje pogląd, że trzeba zmienić osobę następcy". Times podaje następnie życiorys Premiera Mikołajczyka: "P.Mikołajczyk desygnowany na stanowisko Premiera urodził się w r.1901, jako syn robotnika rolnego i przez cały okres swej pracy politycznej i publicznej był ściśle związany ze Stronnictwem Ludowym, największą partią polityczną w Polsce. Brał on udział w kampanii wrześniowej 1939 r. a po klęsce przekroczył on ze swym oddziałem granicę węgierską skąd uciekł przez Jugosławię i Włochy do Francji. Nieco później został on wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Narodowej a w r.1941 Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz zastępcą Gen.Sikorskiego. W Londynie jego zrównoważony sąd i poglądy demokratyczne były bardzo cenione. Powszechnie uważa się go za godnego następcę Gen.Sikorskiego, który podoła kontynuacji pracy nad budową nowej demokratycznej Polski. W pełni uznaje on potrzebę bliskich i sąsiedzkich stosunków z Rosją. W swym ciężkim zadaniu, którego się podjął, p.Mikołajczyk, ma on zapewnione poparcie rządów brytyjskiego i amerykańskiego". Times zamieszcza fotografię pokładu kontrtorpedowca "Orkan", na którym znajduje się trumna ze zwłokami Generała. Na pokładzie gen.Kukiel i min.Kot, oraz przedstawiciele władz brytyjskich składają hołd zmarłemu. Times zamieszcza długi opis przybycia zwłok Generała do Londynu oraz przewiezienie ich do Prezydium Rady Ministrów. Z ramienia króla Jerzego VI powitał zwłoki amb.O'Malley. Pismo podaje

że Premier Irlandzki de Valera, i ministrowie jego rządu byli obecni przy
Mszy Św. za duszę śpśGenerała Sikorskiego, odprawionej w Dublinie.
Daily Sketch,12.7. zamieszcza fotografię trumny ze zwłokami Generała
Sikorskiego dokoła której oficerowie pełnią wartę honorową i stoją poczty
sztandarowe, przed trumną leżą wieńce.Pismo w krótkiej notatce zaznacza, że
polski kryzys polityczny zakończył się."Chwilowe nieporozumienia, co do nomi-
nacji następcy Generała Sikorskiego na stanowisko Naczelnego Wodza zostały u-
sinięte.P.Mikołajczyk wyraził zgodę na tworzenie nowego Gabinetu.Nie bez pew-
nej dozy złośliwości, aby zaznaczyć, że stanowisko Naczelnego Wodza nie ma
prawie żadengo znaczenia, Sketch kontynuuje:"Oddziały polskie są obecnie in-
tegralnie wcielono w ramy Armii Zjednoczonych Narodów.Stanowisko Naczelnego
Wodza jest oddzielone od funkcji Premiera i pozbawione jakichkolwiek wpływów
politycznych".
Evening Standard /12.7. zamieszcza fotografię trumny Gen.Sikorskiego.
Fotografia opatrzona napisem "Generał Sosnkowski, Nowy Wódz Naczelny Wojsk Po
lskich, klęczy przed trumną Sikorskiego".
Evening News zamieszcza analogiczną fotografię.
Wieczorny dziennik Star pisze w kilkuwierszowej notatce o nabożeństwie
żałobnym przed trumną z udziałem członków Rządu i Rady Narodowej.
News Chronicle , 12.7. poświęca kilka wierszy informacji o składaniu
hołdu zwłokom Generała i mającym nastąpić pogrzebie.
Tak samo krótką notatkę poświęca Zmarłemu Daily Mail.
Daily Mirror zamieszcza nieco dłuższą notatkę, donosząc, że we środę
odbędzie się nbożeństwo żąłobne w Katedrze Wenstminsterskiej, a w piątek pog
rzeb na Cmentarzu Wojska Polskiego w Newark.
Daily Telegraph,12.7. -organ konserwatywny - prócz analogicznej notat
ki zamieszcza notatkę swego swego korespondenta dyplomatycznego pt."Polacy uz
gadniają różnice"."P.Mikołajczyk - pisze korespondent - który został wyznaczo
ny przez p.Raczkiewicza do tworzenia nowego Rządu,a który potem zrezygnował,
gdy dowiedział się, że Prezydent już mianował na stanowisko Naczelnego Wodza
gen.Sosnkowskiego - wycofał swą rezygnację i zgodził się pełnić swe funkcje.
Uczynił on to wtedy - gdy jak dowiadujemy się - p.Raczkiewicz zgodził się,by
funkcje Naczelnego Wodza ograniczały się do spraw wojskowych i nie miały nic
wspólnego z polityką".
Scotsman,12.7. zamieszcza życiorysy nowego Premiera i Naczelnego Wodza
"P.Mikołajczyk ma lat 42 jest on synem robotnika rolnego, walczył z Niemcami
poraz pierwszy, gdy miał lat 16.Jako Prezes Stronnictwa Ludowego i Przywódca
całego Ruchu Chłopskiego w Polsce w r.1937 zajmował czołowe stanowisko w or-
ganizacji strajku chłopskiego, który miał na celu spowodować zmianę reżimu
Piłsudskiego i nawrócić Polskę od metod półfaszystowskich do demokratycznych.
Gdy Niemcy zaatakowali Polskę we wrześniu 1939 r. p.Mikołajczyk został powo-
łany do wojska i służył jako szeregowiec.Po klęsce został on internowany ra-
zem ze swym oddziałem na Węgrzech, lecz uciekł do Francji, gdzie został zas-
tępbą Paderewskiego jako przewodniczący Rady Narodowej, w r.1941 został Mini-
strem Spraw Wewnętrznych i zastępca Gen.Sikorskiego. Jest on również Prezesem
Stronnictwa Ludowego zagranicą". Z życiorysu Gen.Sosnkowskiego przytacza
Scotsman, że był on najbliższym współpracownikiem Marsz.Piłsudskiego, a we
wrześniu 1939 r. zastępcą Rydza-Smigłego.W roku 1926 jako dowódca armii w Po-
znaniu walczył ze sobą, czy ma oddać się do dyspozycji Piłsudskiego, czy do-
trzymać przysięgi złożonej Państwu, wreszcie usiłował popełnić samobójstwo.
Kula przeszła blisko serca ale wyzdrowiał.Jest on bohaterem z pod Przemyśla.
W roku 1939 rozbił on przeważające siły niemieckie, biorąc kilka tysięcy jeń-
ców działa i czołgi.Gdy Rosjanie wkroczyli do Polski, przebrał się on za
chłopa i po przybyciu do Paryża zaofiarował swe usługi Gen.Sikorskiemu.
13.7.43.Prasa brytyjska w dniu 13.7. w dalszym ciągu poświęca swą uwa-
gę śmierci Gen.Sikorskiego i jej konsekwencjom politycznym.Times pisze o na-
bożeństwie, które zostało odprawione przed trumną Zmarłego,na którym obecni
byli członkowie Rządu i Rady Narodowej.Po południu Premier Rządu czeskiego i
Naczelny Wódz armii czeskiej złożyli wieńce. Gen.Hansteen, naczelny wódz armi
norweskiej, odznaczył pośmiertnie Gen.Sikorskiego z ramienia króla Haakona
najwyższym orderem wojskowym norweskim.Order odebrał Gen.Sosnkowski.Stronnict

wo Ludowo złożyło wieniec z napisem: "Wielkiemu Polakowi". Złożony został wieniec od króla Jugosławii Piotra, i wiele innych wieńców. W ciągu dnia 12.VII ponad 1000 osób przedefilowało przed trumną. Jak wielką rolę grał w życiu politycznym W.Brytanii płk.Cazalet oficer łącznikowy do spraw politycznych przy Gen.Sikorskim, świadczy o tym fakt odprawienia nabożeństwa za jego duszę w Katedrze Westminsteru, na którym byli obecni liczni przedstawiciele dyplomacji sfer urzędowych brytyjskich, wojska i sfer przemysłowych. Obecny był m.in. Premier Mikołajczyk i członkowie Rządu Polskiego oraz Ambasador Raczyński."

Daily Telegraph zamieszcza wiadomość o składaniu hołdu zwłokom Gen.Sikorskiego nieco krótszą niż Times. Równocześnie organ konserwatywny donosi, że Premier Mikołajczyk przyjął w dniu 13.VII. Sir Owen O'Malley, Ambasadora W.Brytanii przy Rządzie Polskim, oraz Ambasadora Biddle, Ambasadora Stanów Zapewnili oni Premiera o poparciu go przez Rządy W.Brytanii i Stanów w formowaniu Nowego Gabinetu Polskiego.

Daily Mail opisuje nabożeństwo w Katedrze Westminsterskiej za duszę śp. Cazaleta, podkreślając, że obecni byli na nim przedstawiciele Rządu Polskiego Armii, Lotnictwa i Marynarki.

Daily Sketch podaje tę samą wiadomość, zaznaczając, że był obecny Premier Mikołajczyk oraz Królowa Maria Jugosłowiańska. Sketch zamieszcza fotografię gen.Sosnkowskiego. W rubryce Inside Informatione dziennik podaje sensacyjną wiadomość, że Dr.Drobner, członek "komitetu patriotów polskich" w Moskwie zamierza wkrótce przybyć do Londynu. "Wizyta jego nastąpi nie na zaproszenie Rządu Polskiego, którego Komitet nie uznaje. Komitet ten jednak został uznany przez władze sowieckie i zajmował się ostatnio ostrą krytyką Rządu Sikorskiego". Pismo podaje, że na skutek rekonstrukcji Gabinetu Polskiego, vicepremierem ma zostać obecny minister Przemysłu i Handlu Kwapiński, zaś prof.Kot obecny minister Informacji, ma zostać Ministrem Oświaty.

Liberalne News Chronicle opisuje, jak tysiące Polaków i przedstawiciele wszystkich Narodów Zjednoczonych składają hołd zwłokom Gen.Sikorskiego. Posadzka marmurowa w siedzibie Kensingtońskiej Generała pokryta jest cała wieńcami.

Evening News, 13.7. podnosi, że nadchodzą "pocieszające wiadomości" o polskiej sytuacji politycznej. Informator pisma oświadczył, że "kryzys należy uważać za zakończony". P.Mikołajczyk wycofał swoją rezygnację i Prezydent Raczkiewicz polecił mu utworzenie nowego Rządu, skład tego Rządu nie jest jeszcze znany, lecz zmiany nie będą znaczne. Nie wiadomo również, czy po.Ministra Spraw Zagranicznych p.Raczyński pozostanie nadal na tym stanowisku, czy przyjdzie na jego miejsce p.Tadeusz Romer, b.ambasador w Moskwie.

Pt. "Sześć języków Naczelnego Wodza" pismo zamieszcza notatkę o Gen.Sosnkowskim. Ma on lat 50 wysoki, wysmukły, siwy, bardzo skromny. Ma 5 synów z tego 2 służy w Marynarce Polskiej i w Lotnictwie. Generał jest pierwszorzędnym strzelcem i wybitnym lingwistą, m-wi doskonale po angielsku, po francusku po rosyjsku, po włosku i po niemiecku. "Żołnierz w każdym calu /a soldier trough and trought/ jest on bardzo popularny wśród klasy robotniczej Warszawy, dla której jest on postacią dobrze znaną".

Scotsman, 13.7. w artykule wstępnym podkreśla, że gen.Sikorski był człowiekiem wyjątkowym, skupiał w swym ręku trzy funkcje: Premiera, Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych, obecnie funkcje te trzeba rozdzielić. Pan Mikołajczyk podejmuje się misji tworzenia nowego Gabinetu, pod warunkiem, że Naczelny Wódz Gen.Sosnkowski nie będzie miał władzy politycznej i będzie podporządkowany Rządowi. Wydaje się - pisze Scotsman - że żądanie p.Mikołajczyka są pewnikiem w każdym państwie demokratycznym, ale Polska przeszła okres dyktatury wojskowej. Ale Scotsmen idzie dalej nieco uważając, że funckje swe Naczelny Wódz będzie wykonywał w podporządkowaniu się Ministrowi Ochrony Narodowej. Pan Mikołajczyk prosił Prezydenta, by złożył na jego ręce zobowiązanie, że rezygnuje ze swych pewnych prerogatyw, jak to uczynił w stosunku do Gen.Sikorskiego. Następnie nowy Premier uważał, że należy uregulować sprawę następstwa po Prezydencie, gdyż należy obawiać się wojskowej dyktatury, jeśliby Wódz Naczelny objął stanowisko po Prezydencie. "Wszystko to nie było podnoszone za życia Sikorskiego, gdyż ufano mu, ale obecnie nowe gwarancje są uważane za konieczne" - kończy Scotsman.

15.VII.43. "Demokratyczna Polska" - takim tytułem opatruje Times -15.7. swój artykuł zasadniczy na temat nowego Rządu Polskiego. "Skład nowego Rządu polskiego usprawiedliwia pokładane w nim nadzieje, że będzie on ożywiony tradycjami gen.Sikorskiego, którego walorom, jako żołnierza i męża stanu złożył wymowny hołd p.Churchill w swym orędziu do Narodu Polskiego".

"Demokratyczne podstawy Rządu zostały jeszcze bardziej wzmożone.Pan Mikołajczyk Prezes Rady Ministrów, wykazał trafne zrozumienie potrzeb polskich,zarówno w zakresie utrzymania jedności narodowej i interesów polskich,jak również w kierunku rozwoju właściwych stosunków z sąsiadem Polski - Rosją.Sam on jest przywódcą ruchu chłopskiego, żaden reżim nie może zapoznać ważności i wpływów tego ruchu, a dokonany przez niego dobór członków Gabinetu, jak również jego przeszłość polityczna, są gwarancją dla Polski, że nie cofnie się ona do przeszłości politycznej.Fakt, że p.Mikołajczyk zgodził się wogóle na utworzenie Gabinetu, jest gwarancją, że pewne prerogatywy prezydenckie,datujące się z czasów Piłsudskiego nie będą stosowane w życiu i że władza ~~xxxxxx~~ wojskowa będzie podporządkowana władzom cywilnym.Jest to niezbędne minimum, którego będzie wymagała demokratyczna Polska".Times nazywa p.Romera, nowego Ministra Spraw Zagranicznych "wybitnym" człowiekiem.W Moskwie jako ambasador polski okazał się on być zdolnym rzecznikiem i obrońcą interesów swego Kraju,"uważając równocześnie, że właśnie interesy te wymagają kategorycznie przyjaznego stosunku polsko-rosyjskiego." P.Romer przybywa po niedawnym bezpośrednim kontakcie z przywódcami sowieckimi i jest obeznany z zamiarami i uczuciami Rosjan.Podejmuje się on trudnego zadania, w którym dopomoże mu znajomość przez niego Rosji i ułatwi mu jego rolę poparcia demokratycznego Rządu i dobra wola wszystkich Rządów Sprzymierzonych".P.Mikołajczyk - kontynuuje pismo- w tej i w innych nominacjach wykazał swój zmysł odpowiedzialności,jakiego wymaga chwila.W swej pracy dla Polski, dla Narodów Zjednoczonych i dla sprawy wspólnego zwycięstwa,znajdzie on w W.Brytanii najgorętszą sympatię i najbardziej przyjazną współpracę".

Times pisze najwięcej o uroczystościach żałobnych.Zamieszcza on fotografię z uroczystości dekorowania Orderem Orła Białego przez P.Prezydenta RP. Dziennik szczegółowo opisuje scenę tej dekoracji, zaznaczając, że była ona "chwytającą za serce"."Stojąc pomiędzy nowym Premierem p.Mikołajczykiem, a Naczelnym Wodzem gen.Sosnkowskim, Prezydent mówił w sposób wzruszający o Sikorskim, jako człowieku, który jak rzekł, służył tylko swej Ojczyźnie.Zwracając się do p.Sikorskiej powiedział on, że może ona ukojenie znaleść w świadomości, że cały Naród jest razem z nią w żałobie i że zasługi oddane przez jej męża Krajowi były tak wielkie.Prezydent zakończył i powiedział "Żegnaj człowieku o wielkim sercu".

Nie sposób przytoczyć z powodu braku miejsca całego opisu,zamieszczonego w Times - jest on naprawdę ujmujący.Podczas dekoracji oddziały polskie przed budynkiem Prezydium Rady Ministrów sprezentowały broń przy dźwiękach Hymnu Narodowego, poczem nastąpiła eksportacja zwłok do Katedry Westminsterskiej.Odziały żołnierzy, marynarzy i lotników polskich i brytyjskich tworzyły długi szpaler na ulicach Londynu, przepełnionych publicznością, przyglądającą się konduktowi żałobnemu.

Times podaje ponadto skład nowego Rządu,zaznaczając, że 5 członków Rządu są członkami Stronnictwa Ludowego, 3 Socjalistów, 2 należy do Stronnictwa Pracy, dwa do Stronnictwa Narodowego, trzej zaś są bezpartyjni.Times przytacza oświadczenie Premiera Mikołajczyka oraz treść orędzia Premiera Churchilla do Narodu Polskiego.

Deklaracja Premiera Mikołajczyka.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do podania do wiadomości prasy następującej deklaracji Prezesa Rady Ministrów, Stanisława Mikołajczyka.

"Opierając się na zaufaniu Stronnictw Politycznych, tworzących zespół Jedności Narodowej, podjąłem się - powołany przez Pana Prezydenta Rzeczpospolitej - misji stworzenia Rządu.

Tragiczna śmierć niezastąpionego Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza Gen.Sikorskiego, stworzyła dla Narodu Polskiego i dla jego przedstawicieli zagranicą położenie niezmiernie trudne.

Dzięki zrozumieniu konieczności dziejowej, zupełne uzgodnienie przy tworzeniu Rządu zostało szybko osiągnięte, tak, jak tego wymagała potrzeba chwili.

Rząd Jedności Narodowej na którego czele stoję jest szczerze demok-
ratyczny i kierować się będzie wytycznymi zawartymi w deklaracji Rządu, złożo-
nej przez Premiera Gen. Sikorskiego w Radzie Narodowej w dniu 24 lutego 1942
roku.

W pełnym poczuciu odpowiedzialności przed Polską, jako też wobec Na-
rodów z Nią Sprzymierzonych i Zaprzyjaźnionych, w rzetelnym oddaniu się cier-
piącemu i walczącemu Narodowi Polskiemu, staję do pracy w raz z Rządem w prze-
konaniu, że znajdę pełne poparcie swego Kraju".

Orędzie Premiera Churchilla do Polaków.
"Na zaproszenie Prezydenta i Rządu Polskiego, naszych gości w Lon-
dynie, mówię te słowa do wszystkich Polaków na świecie, do Polskich Sił Zbroj
nych w W. Brytanii, na Środkowym Wschodzie, do Polaków na wygnaniu, w wielu ob
cych krajach, do Polaków w niemieckich obozach i Polaków zmuszonych do pracy
dla wroga.

Przede wszystkim jednak do obywateli Rzeczpospilitej, którzy z nie-
wyczerpaną mocą ducha znoszą wszystko najgorsze, co wróg może w bezprzykładnej
brutalności im wyrządzić.

Wraz z Wami opłakuję tragiczną śmierć Waszego Premiera i Naczelnego
Wodza Generała Sikorskiego. Znałem go dobrze. Był to prawdziwym mąż stanu, żoł-
nierz, towarzysz, sprzymierzeniec, nadewszystko był to prawdziwy Polak.

Odszedł, wiem jednak, że gdyby stał u mego boku, chciałby, abym to
właśnie powiedział, co mówię z głębi serca. Żołnierz musi zginąć, lecz śmiercią
swoją żywi Naród, który go wydał. Sikorski poległ. Tak właśnie musicie myśleć
o Waszym zmarłym Premierze i Naczelnym Wodzu.

Pamiętajcie, że dążył do zjednoczenia wszystkich Polaków, zjednocze-
nia dla jedynego celu, jakim jest pokonanie i ukaranie niemieckich grabieżców
Polski. Dążył również niezmordowanie do szerzej pojętego zjednoczenia wszyst-
kich narodów Europy, do najściślejszej współpracy z zachodnimi i wschodnimi
sprzymierzeńcami Polski we wspólnych zmaganiach z wrogiem. Wiedział, że w ta-
kim współdziałaniu leży najpewniejsza nadzieja szybkiego oswobodzenia Polski
i Jej trwałej wielkości.

Jego wysiłki i Wasze ofiary nie będą daremne. Bądźcie godni Jego
przykładu. Bądźcie gotowi zginąć, jak musi zginąć wielu z nas, i jak On zginął
za swoją Ojczyznę i za wspólną sprawę. Niech to pożegnanie Waszego zmarłego
Wodza będzie odnowieniem wiążącej nas lojalności. Nie zapomnimy o Nim. Jaśnie
za pomnę o Was. Myśli moje są z Wami i będą z Wami zawsze".

"Daily Telegraph" również przytacza treść orędzia Churchilla in ex-
tenso. Ponad to pismo to zamieszcza wyjątek z oświadczenia Premiera Mikołaj-
czyka, podaje listę nowego Rządu Polskiego, omawiając jego skład polityczny
i podkreślając, że "Rząd ten zamierza kontynuować politykę zagraniczną, pro-
wadzoną przez Gen. Sikorskiego, a w szczególności, jeśli chodzi o stosunki z
Rosją Sowiecką." "Podczas kryzysu gabinetowego utrzymywany był najściślejszy
kontakt z przywódcami opinii publicznej w Polsce okupowanej, tak że uwzględ-
niono w najszerszym zakresie ich poglądy." Pismo opisuje ceremonię dekoracji
trumny Generała Orderem Orła Białego i eksportację zwłok do Katedry Westmin-
sterskiej.

Pt. "Sikorski umarł "za wolność"" Daily Mail przytacza treść orędzia
Churchilla. Podkreślając równocześnie słowa Premiera Mikołajczyka, "że Rząd Jed-
ności Narodowej jest szczerze demokratyczny".

Daily Express cytuje kilka wierszy z orędzia Premiera W. Brytanii do
Polaków i również w kilku wierszach podaje inne wiadomości o uroczystościach
i ukonstytuowaniu się nowego Rządu.

Labourzystowski Daily Herald zaznacza, że "polski kryzys polityczny
został rozwiązany w sposób dobry, mądry i demokratyczny" "Nowy Gabinet z przy-
wódcą chłopskim p. Mikołajczykiem jako Premierem na czele, a z socjalistą Ku-
pińskim w roli vice-premiera, jest całkowicie reprezentatywnym jeśli chodzi
o polskie partie demokratyczne". Analizując skład polityczny Gabinetu, pismo
podkreśla, że narodowcy, wchodzący w skład jego są umiarkowani, a Stronnictwo
Pracy odpowiada - katolickim demokratom.

Polityka nowego Rządu ma oprzeć się o zasady wyszczególnione przez Gen.Sikorskiego w deklaracji rządowej w lutym 1942 r."Rzeczpospolita Polska będzie państwem demokratycznym, reprezentującym całkowicie wolę całego Narodu .....bez różnicy pochodzenia,narodowości i wyznania".Pismo zaznacza, że funkcje Naczelnego Wodza będą czysto wojskowymi a sprawę prerogatyw Prezydenta załatwiono przez zawarcie "gentlemen's agreement", które nie będzie opublikowano, ale które jest zadawalniające z demokratycznego punktu wodzenia".

W zasadzie nieprzychylna dla Polski News Chronicle 15.7, pisze, "Po śmierci Sikorskiego Rząd Polski zreorganizował się szybko i gładko / with swiftness and smoothness/.Pismo cieszy się, że "p.Mikołajszyk nadał swemu Gabinetowi charakter postępowy przez zaproszenie do niego trzech przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i PPS, wobec dwóch przedstawicieli z każdego z tych Stronnictw w poprzednim Rządzie.W ten sposób przesunął mocniej równowagę na lawo".Pismo podkreśla, że funkcja Naczelnego Wodza Gen.Sosnkowskiego ma ograniczać się do spraw ściśle wojskowych. Chronicle przytacza ustęp z oświadczenia Premiera Mikołajszyka, w którym mówi on o kontynuowaniu polityki Gen.Sikorskiego w myśl deklaracji z dnia 24 lutego 1942 r.Głównym punktem tej deklaracji były słowa:"Rzeczpospolita Polska będzie państwem demokratycznym i republikańskim.Prawdziwe przedstawicielstwo narodu będzie wybierane w głosowaniu powszechnym, równym,bezpośrednim i tajnym".Chronicle kontynuuje: "Oświadczenie p Mikołajszyka, że nowy Rząd zamierza prowadzić nadal tolerancyjną i demokratyczną politykę Gen.Sikorskiego, oraz postępowy charakter nowego Rządu zostały gorąco powitano wczoraj w kołach dyplomatycznych Londynu".Zdaniem pisma liberalnego, fakt utworzenia postępowego Rządu Polskiego doda "nowej energii wysiłkom rządów brytyjskiego i amerykańskiego dokoła naprawy stosunków polsko-sowieckich".

Daily Worker cytuje słowa Churchilla, skierowano do Narodu Polskiego, zamieszcza wiadomość o pośmiertnym odznaczeniu Generała Sikorskiego Orderem Orła Białego, oraz podaje skład nowego Rządu.

Prasa wieczorowa poświęca kilkanaście wierszy opisom uroczystości w Katedrze Westminsteru,zaznaczając, że wzięli w nich udział, prócz władz polskich,Wojska Polskiego, oraz ludności polskiej, przedstawiciel Króla, Churchil i liczni Brytyjczycy.Razem około 3 tysięcy osób złożyło hołd Zmarłemu./Star, Evening Standard i Evening News/.

Evening Standard zamieszcza fotografię Churchilla, przybywającego do Katedry, którego pozdrawiają polscy żołnierze.

/16.VII.43./Prasa w dniu 16.VII, poświęca stosunkowo mało uwagi uroczystej Mszy Św. odprawionej w Katedrze Westminsteru za duszę Śp.Generała Sikorskiego.

Daily Herald, 16.7.zaznacza tylko, że w nabożeństwie wzięło udział ponad 3.000 osób.

Czterowierszową notatkę zamieszcza również Daily Worker.

Daily Mirror, Daily Sketch,Daily Mail, i News Chronicle nie zamieszczają wogóle żadnej wzmianki o nabożeństwie, prawdopodobnie dlatego, że podała ją poprzedniego dnia prasa wieczorowa, a może dlatego, że na temat śmierci Generała pisma te już dużo pisały.Natomiast Times zamieszcza długie sprawozdanie. Mszę odprawiał Biskup Polowy Gawlina w obecności delegata Apostolskiego arcybiskupa Godfrey.Reprezentacje oddziałów Armii Polskiej Lotnictwa i Marynarki, stały w pełnym rynsztunku po obu stronach trumny, na baczność. Chór Wojska Polskiego odśpiewał Dies Ires.Króla Angielskiego reprezentował Carl of Claredon,Premier Churchill z żoną zasiedli obok p.Sikorskiej.Królowa Wilhelmina Holenderska,Król Norwegii, Król Jugosławii i Wielka Księżna Luxemburgu wysłali na uroczystość swych przedstawicieli, jak również uczynił to brat Króla,książę Gloucester i jego szwagierka, Księżna Kentu.Obecny był Prezydent R.P.Rząd Polski i Rada Narodowa in corpore, Eden i inni Ministrowie Brytyjscy premierzy rządów aliackich w Londynie, z członkami ich rządów i przedstawicielami dyplomatycznymi,korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojska,marynarki królewskiej i RAF, przedstawiciele obu Izb Parlamentu.Podając długą listę nazwisk - Times - rzecz charakterystyczna wymienia w rubryce przedstawicieli rządów i dyplomacji, iż byli obecni "ministrowie /pełnomocni/ Estonii,Łotwy i Litwy".Pismo zamieszcza fotografię wnętrza Katedry z trumną pośrodku. W"Cyr

kularzu Pałacowym" Buckingham Palace, którego treść Times podajo,czytamy po-
zycję: "Król był reprezentowany przez Lorda Chamberlaina Carl of Clarendona
na nabożeństwie żałobnym ku czci Jego Ekscelencji Generała Władysława Sikors-
kiego, Premiera Polskiego i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych".
Daily Telegraph, - drugie pismo, które opisuje uroczystość,zamieszcza
fotografię Edena, Churchilla z małżonką w Katedrze.Pismo podaje, że w Katedrze
było ponad 3.000 osób, a Mszę Św.celebrował biskup Radoński./Times podał, że
biskup Gawlina/.Zwłoki Generała Sikorskiego po nabożeństwie zostaną pochowane
na cmentarzu Lotników Polskich w Newark /Notts/.
Times Weekly Edition,14.7. zamieszcza fotografię pokładu "Orkana" z
trumną Gen.Sikorskiego, fotografię Premiera Mikołajczyka i Gen.Sosnkowskiego,
oraz przytacza wyjątek z korespondencji swego sprawozdawcy dyplomatycznego o
Premierze Mikołajczyku /dosłowne brzmienie korespondencji zamieszczonej w co-
dziennym wydaniu Times - którą streszczamy na innym miejscu/.
/17.VII.43./ W dniu 16.7 Premier Mikołajczyk złożył prasie brytyjs-
kiej oświadczenie w sprawie polityki nowego Rządu Polskiego.Prasa niezbyt jed-
nolicie komentuje to oświadczenie.Oto nagłówki notatek w prasie stołecznej: -
Times -"Spadkobiercy Sikorskiego"."Polityka bez zmian","Nadziej an przyjaźń
z Rosją". Daily Herald - "Żadnego posunięcia polskiego w kierunku Sowietów".
Daily Sketch -"Polskie plany pokojowe". News Chronicle - "Gabinet polski za-
biega o przyjaźń Sowietów". Daily Mail - "Polacy chcą przyjaźni". Daily Wor-
ker - "Stosunek Rządu Polskiego do ZSRR niejasny".
Daily Express, Daily Telegraph i Daily Mirror, wogóle nie zamieszcza-
ją nawet najkrótszej wzmianki o wywiadzie, udzielonym przez Premiera Mikołaj-
czyka.Najobszerniej streszcza oświadczenie Tomes.Premier Mikołajczyk oświad-
czył, że nowy Rząd składa się z przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich
i oprze się o zasady polityki, które przyświecały Gen.Sikorskiemu.W polityce
wewnętrznej Rząd będzie kierował się wolą i dążeniami Narodu Polskiego,jeśli
zaś chodzi o politykę zagraniczną, Rząd Polski "zostanie wiernym i lojalnym
dla Zjednoczonych Narodów", poświęcając swe wysiłki do osiągnięcia szybkiego
zwycięstwa."Całkowicie popieramy ideę federacji Środkowo-Europejskiej,zapro-
jektowanej przez Gen.Sikorskiego już na początku 1940 r"."Szczerze pragniemy
dobrych sąsiedzkich stosunków z Rosją Sowiecką.Pragnienie to wynika, nie tyl-
ko z naszej woli uczynienia wszystkiego, co w naszych możliwościach,by przy-
czynić się do pokojowego współżycia Narodów,lecz wynika również z geograficz-
nego położenia Polski.Ponieważ Polska prowadzi odwieczną walkę przeciwko "Drang
nach Osten" jednym z jej najbardziej żywotnych interesów jest utrzymanie dob-
rych stosunków z jej wschodnim sąsiadem i musi ona usiłować osiągnąć je".
Premier podkreślił, że Polska chce pełnej realizacji "czterech wolności" zawar-
tych w deklaracji Roosevelta.Rząd Polski jest demokratycznym i jest przed-
stawicielem "absolutnej większości Narodu Polskiego"."Natychmiast po zwolnie-
niu Kraju od najeźdźcy,pragniemy przekazać rządy Narodowi,przez zorganizowanie
uczciwych, demokratycznych wyborów,w których Naród wyrazi swą wolę zarówno w
sprawie przedstawicielstwa narodowego,jak również w sprawie szczegółów demok-
ratycznego ustroju państwowego,którego podwaliny opracowujemy wspólnie w Kraju
i na wygnaniu".Premier podkreślił fakt wprowadzenia do Rządu młodych ministrów
Dalej Times podkreśla słowa Min.Spraw Zagranicznych, Romera, który podniósł
pragnienie Rządu nawiązania stosunków polsko-rosyjskich .Powiedział on:"Polska
napewno z zadowoleniem przyjmie mediację swych aliantów, którzy czynią wszyst-
ko, co mogą,aby zapewnić rychłe wznowienia stosunków, a które przecież nie zo-
stały zawieszone przez nas".
Daily Mail, 17.7.z całego oświadczenie Premiera przytacza kilka słów:
"Rząd, który on stworzył szczerze pragnie dobrych, sąsiedzkich stosunków
z Rosją Sowiecką".
Daily Sketch w kilkunastu wierszach podnosi, że polityka nowego Rzą-
du Polskiego będzie kontynuacją polityki Gen.Sikorskiego, że Rząd pragnie do-
brych stosunków z Rosją i stoi na gruncie idei federacji środkowo-europejskiej,
że po zakończeniu działań wojennych odbędą się w Kraju demokratyczne wybory.
Daily Herald, organ Labour Party podkreśla słowa Premiera o koniecz
ności utrzymania dobrych stosunków z Rosją Sowiecką, przy czym pismo to podaje

"Pan Romer podtrzymał ten pogląd swego szefa, lecz dodał, że w istniejącej sytuacji Rząd Polski nie widzi możliwości przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków w tej mierze,ale nie będzie on przeszkadzał nikomu, kto będzie usiłował doprowadzić do wznowienia stosunków dyplomatycznych". /W ten sposób interpretuje Herald jasną formułę polską, nie myśmy te stosunki zerwali, nie do nas należy inicjatywa w nawiązaniu ich/.

Korespondent dyplomatyczny News Chronicle cytuje główne ustępy oświadczenia p.Mikołajczyka, przytaczając również słowa min.Romera:"Powiedział on, że nowy Rząd nie będzie przeszkadzał tym,którzy pracują nad nawiązaniem stosunków polsko-rosyjskich".

Ponadto prasa pisze o pogrzebie Gen.Sikorskiego w Newarku.Times zaznacza, że dwa lata temu Gen.był obecny na uroczystości odsłonięcia krzyża pamiątkowego na tym cmentarzu, na którym pochowani są lotnicy polscy.Mszę odprawiał bisk.Gawlina w obecności przedstawicieli władz polskich i p.Sikorskiej.Panią Sikorską prowadzili pod ręce Premier i Wódz Naczelny,nad trumną przemówienia wygłosili:Premier,Wódz Naczelny, i przewodniczący Prady Narodowej.Oddział lotników polskich oddał honorową salwę i odezwały się dzwony kościelne.Trumna została złożona w sklepieniu z cegły.Po wojnie zostanie ona przewieziona do Polski.

Obszerniej opisuje uroczystość pogrzebu Daily Telegraph,17,7, zaznaczając,że przedstawicielami oficjalnymi na pogrzebie byli - Książę Portland z ramienia Króla Jerzego VI, i Gen.Haller z ramienia Prezydenta RP.Kondukt żałobny przeszedł wzdłuż szpaleru długości półtora mili, utworzonego przez żołnierzy Armii Polskiej i Brytyjskich.

Daily Mail zaznacza, że Generał został pochowany ze swymi lotnikami a jest na tym ~~cenna~~ cmentarzu 200 mogił lotników.Złożono olbrzymi wieniec z czerwonych i białych goździków.Naród Polski ~~xxx~~ w Kraju polecił złożyć je na trumnie Generała.

Daily Herald pisze o tym wieńcu.

Daily Worker w artykule swego korespondenta dyplomatycznego podkreśla,że "zdumiewającą odpowiedź"dał na konferencji prasowej p.Tadeusz Romer,polski Minister Spraw Zagranicznych, że " w pewnych okolicznościach może on poprzeć dążenia separatystyczne przeciwko ZSRR w Bałtyckich Republikach Sowieckich". Worker cytuje słowa p.Romera w których powiedział dosłownie, że "Polska nie przedsięweźmie żadnych kroków w kierunku przywrócenia stosunków dyplomatycznych z ZSRR,ale nie będzie stawała na przeszkodzie tym,którzy będą usiłowali naprawić je"./Jak widzimy, jedynie Worker nie krępuje się i wyraźnie zaznacza "bez obwijania w bawełnę", że minister z miejsca powiedział, iż inicjatywa nie wyjdzie on Rządu Polskiego/. Co do Cieszyna sprawa ta powinna być odłożona na okres po wojnie.Przechodząc do oświadczenia Premiera Mikołajczyka, pismo zaznacza, że o.W.Brytanii,Stanach i Francji Premier powiedział, że Polska pragnie z nimi "najbliższych stosunków i współpracy", co się tyczy Rosji, Polska pragnie tylko "dobrych stosunków sąsiedzkich".Pismo podkreśla ustęp mowy Premiera w sprawie organizacji po wojnie w Polsce wyzwolonej "uczciwie demokratycznych wyborów".A oto ciekawy ustęp, który cytujemy dosłownie:

"Pan Mikołajczyk odmówił wchodzenia w szczegóły w sprawie artykułu Konstytucji Polskiej, na mocy którego Naczelny Wódz staje się następcą Prezydenta R.P. w wypadku jego śmierci.Obecnie Naczelnym Wodzem jest mocno antysowiecki Gen.Sosnkowski - dodaje Worker"."Premier powoływał się na rozkaz dzienny,wydany przez Gen.Sosnkowskiego po nominacji, w którym jest mowa o tym, że Armia będzie trzymała się zdala od polityki, ale p.Mikołajczyk zaznaczył, że Konstytucja pozostanie nadal ważna".

Tygodniki o śmierci Gen.Sikorskiego i jej konsekwencjach politycznych/tydzień kończący się 17.7.43.

Tygodniki w tygodniu kończącym się dnia 17.VII. poświęcają uwagę nowemu Rządowi Polskiemu.Socjalistyczna Tribune /16.7/ pt."przed Bogiem i historią" pisze, że Prezydent R.P. poinformował nowego Premiera, iż nie ma zamiaru być zobowiązanym przez obietnicę daną Gen.Sikorskiemu niekorzystania z uprawnień 13 artykułu Konstytucji".Artykuł ten, wyjaśnia tygodnik,dawał Prezydentowi prawo nominacji i wykonywania pewnych czynności bez konieczności uzgadnia-

nia z Premierem i z Rządem.Prezydent
jest wg.Konstytucji Polskiej odpowiedzialny jedynie"przed Bogiem i historją"-
szydzi Tribune.Mimo protestów ze strony opozycji,Prezydent mianował Naczelnym
Wodzem Gen.Sosnkowskiego.Stanowisko to jest politycznym, ponieważ Gen.Sosnkow-
ski jest odpowiedzialnym jedynie przed Prezydentem." A więc - kontynuuje Tri-
bune - nie mając zamiaru bluźnić, lecz stosując postanowienia Konstytucji
Polskiej, stwierdzamy, że przyszłość Polski jest obecnie w rękach Prezydenta,
Naczelnego Wodza, Boga i historji." "Nie jest rzeczą naturalną, że polscy de-
mokraci w W.Brytanii, w Armii na Środkowym Wschodzie i w samej Polsce będą
conajmniej zaniepokojeni swymi doczesnymi opiekunami/mortale custodians/.Wie-
lu przypomni sobie Gen.Sosnkowskiego, jako człowieka, który w r.1920 pierwszy
wynalazł obozy koncentracyjne dla Lewicy w Polsce.Pismo atakuje Gen.Sosnkows-
kiego za to,że był on w Gabinecie Sikorskiego najbardziej typowym przedstawi-
cielem"opozycji piłsudczyków", a również protestował przeciwko układowi pols-
ko-sowieckiemu.To posunięcia Prezydenta doprowadzi wkrótce do wyłożenia kart
na stół /show-down/.Prawdopodobnie spowoduje ono konieczność jasnego oświad-
czenia Rządu Polskiego, że Konstytucja z r.1935 autorytatywna i będąca wyni-
kiem zamachu stanu, jest nie ważna, i że ci, którzy upierają się przy niej,
nie będą mogli pozostać przedstawicielami przyszłej demokratycznej Polski."
/Przypominamy czytelnikom Przeglądu artykuły pt."Żubry i chuligany" mocno kry-
tykujące gen.Sosnkowskiego,Bieleckiego,Mackiewicza i Doboszyńskiego, który uka-
zał się w Tribune kilka tygodni temu/.

Niezależny, a raczej zachowawczy Tygodnik Time and Tide,17.7, również
podnosi, że art.13 Konstytucji daje p.Prezydentowi władzę o "charakterze dyk-
tatorskim".Nic dziwnego, że Nowy Gabinet Polski miał "ciężki poród" podkreśla
pismo.Ten artykuł Konstytucji był kwestjonowany zarówno przez Gen.Sikorskiego
jak i przez nowego Premiera Mikołajczyka.Gen.Sosnkowski został mianowany przez
Prezydenta, i Premier nastaje, by funkcje jego miały charakter "wyłącznie woje-
kowy"."Sikorski był jednocześnie Wodzem Naczelnym i Premierem lecz był on czło-
wiekiem wyjątkowym i był on zdolny połączyć w swym ręku oba te stanowiska,nie
zrażając do siebie ani żołnierzy,ani cywilów"."Oczywiście - zaznacza tygodnik
- Gen.Sosnkowski nie jest reakcjonistą politycznym, za jakiego go się uważa.
Podobnie jak Marsz.Piłsudski należał do PPS.Był on oddanym zwolennikiem Mar-
szałka.W r.1926 gdy Piłsudski maszerował na Warszawę, by obalić Rząd, oddzia-
ły wojskowe, dowodzone przez Sosnkowskiego, odmówiły udzielenia poparcia Pił-
sudskiemu, po czym Sosnkowski usiłował popełnić samobójstwo." "Przeciwstawiał
się on rządowi Rydza-Smigłego, lecz uzyskał dowództwo gdy wybuchła wojna.Z je-
go to właśnie rąk Niemcy ponieśli pierwszą klęskę - w bitwie czołgów, stoczo-
nej między Lwowem a Przemyślem." O Premierze Mikołajczyku tygodnik wyraża się
w ten sposób:"Jest on człowiekiem prostym, bystrym i zdolnym.Ma lat 43 i od
dzieciństwa był związany z chłopstwem polskim.Według wszelkiego prawdopodo-
bieństwa Gabinet jego nie przybrał jeszcze ostatecznej formy".

Tygodnik Spectator, który zawsze skwapliwie komentuje sprawy pols-
kie, nie pisze tym razem nic o Nowym Rządzie Polskim.

Natomiast organ inteligencji socjalistycznej - "New Statesman and
Nation" 17.7. pt."Polscy żołnierze i chłopi" zwraca uwagę na "skomplikowane
problemy", które wyłoniły się po śmierci Gen.Sikorskiego.Prezydent postąpił
słusznie,prosząc vicepremiera Mikołajczyka, przywódcę Stronnictwa Ludowego i
syna robotnika rolnego o utworzenie nowego Gabinetu"."Prezydent RP.działał
również zgodnie z Konstytucją, wyznaczając na stanowisko Naczelnego Wodza Gen.
Sosnkowskiego i nie uzgadniając tej nominacji z desygnowanym Premierem lub
Rządem przez niego utworzonym"."Ale - zaznacza tygodnik - stała się rzecz na-
der przykra,gdyż mianowanie Gen.Sosnkowskiego "jest obrazą demokracji", a Ge-
nerał ten jest "wrogiem Związku Sowieckiego, tak skrajnym wrogiem, że podał się
do dymisji na znak protestu przeciwko umowie zawartej przez Sikorskiego ze Sta-
linem w r.1941"."Wobec tej nominacji p.Mikołajczyk zupełnie słusznie groził
dymisją razem ze swymi kolegami-ministrami i przypomniał Prezydentowi, że zo-
bowiązał się on wobec Gen.Sikorskiego zawiesić art.13 Konstytucji,który ok-
reśla funkcje Naczelnego Wodza.Ta jedyna w swym rodzaju konstytucja - pisze
tygodnik - odzwierciadla romantyczny militaryzm Marszałka Piłsudskiego.Gardził
on cywilami i całą tradycją rządów przedstawicielstwa narodowego w takim stop-
niu, że chociaż był uważany za prawdziwą głowę Państwa,nie chciał być ani
Prezydentem ani Premierem.Stanowiska te powierzał on marionetkom,podczas gdy

sam miał pełną niezależność w dowodzeniu armią a na uroczystościach siadał przed Premierem". Tygodnik zadaje pytanie: "Czy ten wybitnie reakcyjny Generał Sosnkowski ma pójść w ślady dyktatora /Piłsudskiego/ a wszyscy "pułkownicy" jak nazywani są adherenci i pomocnicy Piłsudskiego będą go popierali". "Stronnictwo Ludowe - kontynuuje Statesman - mocno się oparło i w wyniku kryzysu nastąpiło ukształtowanie się nowego Gabinetu bardziej demokratycznego, w którym powiększony został udział zarówno Stronnictwa Chłopskiego jak i PPS. Nie jest jeszcze rzeczą znaną, jakiego rodzaju porozumienie osiągnięto w istotnej sprawie określenia funkcji Naczelnego Wodza, lecz panuje przekonanie, że na mocy tego porozumienia powierzono mu funkcje li tylko wojskowe".

Popularny lewicowy tygodnik Cavalcade, 17.7. uważa, że śmierć Gen. Sikorskiego "jest wielką stratą dla Sprzymierzonych". Będzie brakowało jego "łagodzących wpływów" /moderating influences/. "Zobaczymy - pisze tygodnik - czy po śmierci jego czynniki reakcyjne nie uzyskają większej władzy, lecz nie uważa się to za prawdopodobne, że nastąpi natychmiastowe polepszenie stosunków polsko-rosyjskich". Pismo przyznaje wspaniałomyślnie, ale bez przekonania; "są przecież elementy demokratyczne wśród Polaków londyńskich, chociaż człowiek z trudem może przypuścić, że istnieją one, gdy się czyta pisma polskie, publikowane w Londynie". /Dodajmy od siebie, że cała prawie prasa brytyjska, a szczególnie lewicowa, conajmniej bardzo niedelikatnie i niedwuznacznie, zamiast zadać sobie, po śmierci Gen. pytanie: co będzie z Polską, - zadaje pytanie: jak będą rozwijały się stosunki polsko-rosyjskie. Z lektury prasy brytyjskiej mogłoby wynikać, że wszyscy Polacy jest to banda reakcjonistów, których trzeba pouczać, by szli w ślady Gen. Sikorskiego, który prowadził politykę "umiarkowaną i cierpliwą" w stosunku do Rosji. Z prawie wszystkich wypowiedzi prasy brytyjskiej mogłoby wynikać, że to Polacy zerwali stosunki z Rosją, że Polska nie zaś Rosja jest krajem tyktatorskim, a jeśliby nie było pism katolickich, miesięcznika "Nineteenth Century" i kilku innych pism rewelujących cierpienia Polaków w Rosji, Anglik, czytający prasę brytyjską po śmierci Gen. Sikorskiego przyszedłby do przekonania, że Polacy ponoszą całkowicie winę za zerwanie stosunków polsko-rosyjskich/.

Katolicki tygodnik Catholic Herald, 16.7. zamieszcza kilkuwierszową notatkę pt. "Sikorski chwalony przez Watykan" i nawet to pismo nie chroni się od pewnej aberacji brytyjskiej patrzenia na suwerenne polskie sprawy przez pryzmat spraw rosyjskich. Herald przytacza wyjątek z artykułu, zamieszczonego w Osservatore Romano: "porozumienie polsko-rosyjskie z roku 1941 i działalność Gen. Sikorskiego w kierunku złagodzenia niedawnego incydentu z Moskwą a w ten sposób uniknięcia rozbicia solidarności Sprzymierzonych Narodów, są wymownym dowodem jego rozumu i uczciwości jako polityka". Poza tym Herald, który zazwyczaj sporo pisze o Polsce, nic od siebie nie dodaje w sprawie nowego Rządu Polskiego.

Natomiast drugie pismo katolickie Universe, 16.7. poświęca sytuacji bardzo mocno zredagowany komentarz: "Czytelnicy gazet w ostatnim tygodniu będą mieli niedokładne wyobrażenie o stanie problemu polsko-rosyjskiego, jeśli mają oni krótką pamięć, a wydaje się, że tak jest. W niektórych sprawozdaniach prasowych istota nieporozumienia pomiędzy Prezydentem RP a po. Premiera jest przedstawiona fałszywie. Pisze się, że śmierć Gen. Sikorskiego sama przez się stworzyła problem w stosunkach polsko-rosyjskich. Dyplomatyczny korespondent Obsevera mówi Polakom, że przyszłość ich stosunków z Sowietami będzie zależna od nich samych i grozi im, że jeśli nie będą dobrze prowadzili się /behave thenselves/, t. zw. Związek Polskich Patriotów w Moskwie może być przekształcony na rząd. Widocznie pismo Universe - sposobem uniknięcia tego jest kontynuowanie polityki Gen. Sikorskiego, któremu prasa sowiecka złożyła tak wzruszający hołd. Wadą tego wszystkiego jest to, że przecież właśnie z Rządem Sikorskiego zerwała stosunki Moskwa, a bohater, któremu składa się obecnie pośmiertne hołdy został zadenuncjowany przez komunistów kilka tygodni temu, jako winny o współpracę z Niemcami/for complicity with the Germans/".

Pt. "Granice hipokryzji" pismo katolickie komunikuje: "pewna doza udawania jest niewątpliwie konieczna w stosunkach dyplomatycznych. Udawanie przez Londyn i Waszyngton, że dotychczas nie było właściwie nieporozumienia pomiędzy Rosjanami a Polakami, mogłoby właściwie być usprawiedliwione przez

rezultaty tego dochodzenia /chodzi autorowi o to, że wmiawiając w Rosjan i Polaków, że między nimi nie było kłótni, możnaby było spór zlikwidować/. Ale są granice, do których można posuwać się bez obawy wpadnięcia w cynizm. Żąda się od Polaków kontynuacji polityki Sikorskiego. Lecz oni naturalnie zapytają, jakie ona dała wyniki. Odpowiedź na to: zerwanie stosunków z Rosją i zniszczenie wszystkich obietnic, które Gen. Sikorski /jak uważał/ otrzymał od Stalina. Uważamy, że Sikorski miał rację w swej wspaniałomyślnej postawie wobec Rosji w r.1941. Ale jednak stoimy w obliczu faktu, że nie ma wystarczającej odpowiedzi na pytanie p. Zaleskiego i innych, którzy powiedzieli Sikorskiemu że zostanie oszukany. Nawiązanie, /nie zaś podtrzymanie/ stosunków pomiędzy Rosją a Polską niezależne jest od Polaków w Londynie. Po co utrzymywać, że "należy to od nich" - stawia odważne pytanie Universe, odpowiadając różnym szantażystom, jak bądź co bądź poważne pismo Observer, i tym wszystkim licznym pismom, które patrzą na Polskę przez pryzmat zachowania dobrych stosunków z Rosją.

Pismo zamieszcza fotografię uroczystości w Gibraltarze, przedstawiającą przeniesienie trumny ze zwłokami Generała na pokład polskiego kontrtorpedowca. Druga fotografia przedstawia Gen. Sosnkowskiego, klęczącego przed trumną w Londynie. Universe zamieszcza informacje o nabożeństwach i pogrzebie Generała pt. "Sikorski spocznie z Polakami zabitymi nad W. Brytanią". Pismo cytuje wyjątek z artykułu o Generale z Osserwatore Romano, donosi o nabożeństwach, odprawianych /poza Londynem/ w Liverpoolu, w Glasgowie, w Marringtonie, w Dublinie, w Kairze i w Nowym Yorku. W Dublinie na nabożeństwie był obecny Premier de Valera z członkami Rządu w otoczeniu korpusu dyplomatycznego. W Katedrze Św. Patryka w New Yorku zgromadziło się na mszy ponad 2000 osób. Kilkuset żołnierzy polskich wzięło udział w Mszy żałobnej w Kairze.

Tygodnik katolicki o dużych wpływach, który jest zbliżony do sfer Foreign Office - The Tablet, 17.7. - pisze o nominacji Gen. Sosnkowskiego w następujących słowach: Prezydent R.P. nie traci czasu i mianował Generała Naczelnym Wodzem. "Wybrał on wybitnego patriotę i żołnierza, jakim jest Gen. Sosnkowski, który był vicepremierem w r.1941, lecz wystąpił z rządu z powodu różnic poglądów, uważając, że porozumienie polsko-rosyjskie nie powinno być dwustronnym /bilateral/, lecz winno być włączone w szerszy układ międzynarodowy i poparty przez międzynarodowe gwarancje. /With an international guarantee behind it/ Zawsze był on krytycznie usposobiony nie wobec polityki dobrych stosunków z Rosją, lecz do polityki osiągnięcia tych stosunków przez oddzielne umowy pomiędzy dwoma krajami". /Pozwolimy sobie dodać, że społeczeństwo angielskie nieraz wyrażało krytykę w stosunku do wszelkiego rodzaju układów bilateralnych, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych pomiędzy krajami. Bilateralizm doprowadził do zrujnowania systemu handlu międzynarodowego, a stosowany przez Hitlera w dyplomacji - ułatwił mu przygotowanie się do wojny./ Tablet utrzymuje - "Sosnkowski jest patriotą o poglądach europejczyka, widzi on lepiej niż nie jeden z jego rodaków, jak te poglądy europejskie wzmacniają nie zaś osłabiają mądrość polskiego męża stanu". Co do Konstytucji Polskiej, pismo cieszy się, że istnieje w niej punkt o możliwości mianowania przez Prezydenta swego następcy. Ta "przezorność" /forethought/ oddała Polakom wielkie usługi, gdyż umożliwiła była legalną kontynuację władzy Rządowi Sikorskiego. A tego nie posiadają Francuzi". Pismo przytacza bardzo przychylny życiorys Gen. Sosnkowskiego, podkreślając, że życie jego było związane z walką o niepodległość. Pismo tłomaczy, że w Małopolsce, gdzie powstał Związek Walki Czynnej, czyli pod okupacją austriacką, nie było prześladowania Polaków, podczas, gdy Rosja carska prześladowała ich. "Jest rzeczą zrozumiałą, że Polacy pokolenia Gen. Sosnkowskiego, którzy są teraz podejrzliwi w stosunku do Rosji, nie są podejrzliwi dlatego, jak to przypuszczają w prostocie ducha niektórzy z ich przeciwników, że są oni członkami klasy uprzywilejowanej, i nie lubią r[...] mu socjalistycznego Sowietów. Są oni nimi na podstawie doświadczeń ich młodości na długo przed ostatnią wojną, gdy Rosja carska okazała się być ich największym wrogiem". O Premierze Mikołajczyku tygodnik pisze: "Nowy Premier jest człowiekiem młodym, ma on mniej niż 50 lat, jest on synem chłopa i przywódcą Stronnictwa Ludowego. Nowy vicepremier p. Kwapiński jest przywódcą PPS."

Tygodnik zaznacza, że Niemcy rozpuszczają różnego rodzaju złośliwe o-wiadania, o okolicznościach śmierci Gen. Sikorskiego, ale nie posuwają się tak daleko, by chwalić go". Pismo uważa, że tylko z jednego kraju nieprzyjacielskie

przyszły pochwały dla Gen.Sikorskiego, są nim Węgry.Polska i Węgry nie są w stanie wojny, a znaczna liczba uchodźców polskich na Węgrzech jest traktowana dobrze.Ostatnio nuncjusz papieski zwiedzał obozy Polaków na Węgrzech.Narody Polski i Węgierski mają dużo wspólnego m.in.zaznacza Tablet - kłótnie z Czechami, które są położone pomiędzy Polską a Węgrami.Tablet podkreśla, że w Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie i w W.Brytanii podtrzymywane są tradycje narodowe na obczyźnie.Armie te zawierają w sobie wszystkie warstwy składające się na ludność w Kraju.Nadto pismo przytacza informacje o nabożeństwach, odprawianych w całym świecie za duszę Gen.Sikorskiego:w Rzymie, w Budapeszcie, w New Yorku, na Gibraltarze, w Kairze i w Londynie.Papież przez swego sekretarza stanu złożył na ręce ambasadora polskiego przy Watykanie kondolencje, z powodu śmierci Generała; kondolencje Papieża, przekazać Prezydentowi RP arcybiskup Godfrey, Charge d'Affaires Stolicy Apostolskiej przy Rządzie Polskim.

Tygodnik nacjonalistyczno-zachowawczy The Weekly Review,15.7. zamieszcza artykuł pióra znakomitego publicysty Wickham Steed'a poświęcony pamięci Gen.Sikorskiego.Artykuł ten ukazał się w całości po polsku w londyńskim Dzienniku Polskim/10.7/.Czy różni się mąż stanu i wielki żołnierz od polityka i od wyższego oficera - zadaje sobie pytanie Stead.Kryteriami męża stanu są:zasoby siły, głębsze rozumienie rzeczywistości,większa dalekowzroczność oraz stałość i umiarkowanie.Gen.Sikorski był zarówno mężem stanu, jak wielkim żołnierzem. "Znałem wielu wybitnych Polaków z ostatnich dwóch generacji - pisze Stead - i mogę powiedzieć, że widziałem w Sikorskim jednego z największych z pośród nich. A to dlatego, że "zapał jego patriotyzmu nigdy nie zaciemniał mu zmysłu proporcji"."Nigdy się on nie wahał, nigdy nie był niezdecydowany, odwaga i wiara nigdy go nie zawiodły".Miał on zaufanie i szacunek przywódców Państw Sprzymierzonych:Churchilla, Roosevelta i Benesza.Wierzył mu i podziwiał go Marszałek Stalin.Kto go zastąpi - pyta się dalej Stead i odpowiada:że nie może zgadnąć.Ale przecież chwile dziejowe wyzwalają u niektórych przywódców niezwykłe zdolności.Stead jest pewny, że koledzy Sikorskiego, bojownicy o wolność Polski udzielą poparcia temu,kto zastąpi Generała."Jesteśmy pewni - kończy Stead- że każdy prawdziwy Polak dołoży wszelkich starań,by być wartym tego wysokiego mniemania,jakie zdobył Sikorski dla Polski i jej sprawy".

Ilustrowany tygodnik The Illustrated London News,17.7.pismo, które ekskluzywnością swą przypomina francuską Illustration, zamieszcza fotografie Premiera Mikołajczyka i Gen.Sosnkowskiego, zaznaczając, że funkcja ostatniego jest czysto wojskowa i że pewne różnice zdań pomiędzy Polakami powstały wskutek nominacji go na stanowisko Naczelnego Wodza.

Tygodnik Economist,17.7. który w poprzednim tygodniu bardzo krytycznie ustosunkował się do ewentualnej nominacji Gen.Sosnkowskiego,wraca do tej sprawy już po dokonaniu nominacji.Uważa on, iż koła polskie w Londynie zauważyły pewno bardziej "ugodowe nuty" w ostatnich oświadczeniach rosyjskich.P.Romer, persona grata w Moskwie,będzie uważał za jeden ze swych najważniejszych obowiązków,nawiązanie stosunków z Rosją."Ale zobaczymy - pisze tygodnik-czy mianowanie Gen.Sosnkowskiego przyczyni się do odprężenia stosunków polsko-rosyjskich".Pismo podkreśla, że kryzys gabinetowy został rozwiązany pomyślnie,a nowy Rząd Polski przesunął się lekko na lewo.W okresie kryzysu podniesiono dwa zagadnienia.Ponieważ konstytucja Polska była owocem zamachu stanu,opozycyjne stronnictwa w Polsce kwestionowały jej ważność i legalność."Jednak mimo to Konstytucję tę Rząd Polski na wygnaniu przyjął za podstawę swej działalności. W myśl jej "Prezydent jest odpowiedzialny tylko przed Bogiem i historią" i ma nieograniczoną władzę wydawania dekretów bez naradzania się z Rządem.W roku 1939 Prezydent Raczkiewicz zobowiązał się wobec Gen.Sikorskiego nie korzystać z tych uprawnień przez okres wojny.Partie, które tworzą koalicję rządową,pragną obecnie uzyskać od Prezydenta potwierdzenia tego zobowiązania,ponieważ jest rzeczą oczywistą, że obietnica niedziałania w charakterze "Prezydenta z Bożej Łaski" nie była czysto prywatną obietnicą,daną Gen.Sikorskiemu.Inną sprawą je funkcja Naczelnego Wodza, któremu ta sama Konstytucja przyznaje większą władniż samemu Rządowi.W tym wypadku demokraci polscy również spodziewają się ograniczenia władzy Naczelnego Wodza, zgodnie z przyjętymi zasadami demokracji parlamentarnej".

Na ogół dobrze poinformowane pismo tygodniowe News Reviev 15.7.popełnia

szereg niedokładności, przedstawiając przebieg i zakończenie polskiego kryzysu rządowego. Pisze ono, że kryzys polski mógł się przerodzić w nieporozumienie typu De Gaulle - Darlan - Giraud, jeśliby rządy brytyjski i amerykański nie zastosowały "zręcznej dyplomacji". Pisze ono, że Premier Mikołajczyk byłby został następcą Witosa, jako przywódca Stronnictwa Ludowego, gdyby nie wybuchła wojna. Słusznie stwierdza, że z punktu widzenia sowieckiego, zarówno kandydatura Gen. Sosnkowskiego jak i Gen. Andersa jest nieprzyjemna, gdyż pierwszy ustąpił z Rządu po zawarciu umowy polsko-rosyjskiej, a drugiemu sowiety zarzucają, że "więcej opierał się niż pomagał Armii Czerwonej", tworząc Armię Polską w Rosji. Dokoła sprawy nominacji Naczelnego Wodza powstał taki spór, że Min. Mikołajczyk zrezygnował z misji tworzenia Gabinetu, ale po dalszych pertraktacjach ustalono, że "reakcyjny Gen. Sosnkowski dostanie to zajęcie"/should get the job- jest to forma raczej wulgarna, jakby chodziło o ~~pxxxm~~ posadę subiekta w sklepie, lub gońca, a nie stanowisko Naczelnego Wodza/. Pismo zaznacza, że Premier Mikołajczyk jest demokratą, "wierzy w to, że przyszły dobrobyt jego Kraju zależny jest od przyjaznych stosunków z Rosją". Tygodnik zamieszcza fotografie Premiera Mikołajczyka i Gen. Sosnkowskiego, zaznac-zając, że ma on prawo sprawować tylko funkcje wojskowe, a nie będzie wykonywał funkcji politycznych, oraz podporządkuje się Rządowi.

<u>Prasa niedzielna z dnia 18.VII.43. o sprawach polskich.</u>

Nasz Przegląd Prasy Brytyjskiej obejmuje m.in. 9 pism niedzielnych: Observer, Sunday Times, Sunday Express, Sunday Dispatch, News of the World, Reynold News, Sunday Pictorial, Tho People, Sunday Chronicle. Dodaj w żadnym innym tygodniu prasa niedzielna tak mało nie pisała o Polsce. Fakt uderzający, gdyż powinna ona była komentować skład nowego Rządu Polskiego, oraz oświadczenie Premiera, złożone prasie w dniu 16.7. Co jest powodem milczenia prasy. Po pierwsze sprawy inwazji Sycylii zajmują bardzo dużo miejsca, sporo pisze się o przejściu do ofenzywy Rosjan na odcinku Orła i grożeniu Niemcom drugą pułapką Stalingradzką. Po drugie, prasa po śmierci Gen. Sikorskiego i w okresie formowania się nowego Rządu Polskiego zbyt optymistycznie nastawiała swych czytelników co do możliwości bardzo mocno prorosyjskiej polityki Rządu, by móc obecnie połknąć pigułkę godnego, a pełnego rezerwy oświadczenie Premiera Mikołajczyka i min. Romera w sprawie ew. nawiązania stosunków polsko-rosyjskich. Prasa spodziewała się od bardziej demokratycznego i lewicowego Gabinetu ~~hxxxxxj~~ znacznie dalej idącego oświadczenia w sprawie stosunków z Rosją.

Mocno prosowieckie pismo Reynolds News pt. "Polacy a wielkie kłamstwo" pisze dosłownie: "Mimo zmian zaszłych w Rządzie Polskim, koła rosyjskie w Londynie czekają na bardziej pozytywne wyniki polityki polskiej w stosunku do ZSRR. Oświadczenie nowego Premiera p. Mikołajczyka, nie jest uważane za takowe. Nowy Rząd Polski nie wycofał się ze stanowiska, zajętego przez Rząd poprzedni w sprawie kłamstwa o "masakrze katyńskiej". Ponieważ Niemcy głoszą teraz, że śmierć Sikorskiego była "ostatnim morderstwem katyńskim", zdawałoby się, że Polacy mieli wystarczająco dowody, by definitywnie odciąć się od kłamstw Hitlera. Nadto mimo, iż rolę Gen. Sosnkowskiego ograniczono do dziedziny ściśle wojskowej, armia, którą on teraz dowodzi, jako następca Gen. Sikorskiego, w dalszym ciągu wyraża w swych pismach poglądy polityczne, które bynajmniej nie przyczyniają się do nawiązania dobrych stosunków z Rosją".

To samo pismo donosi, że wkrótce ma przybyć do W. Brytanii delegat Związku Patriotów ~~xxMn~~ Polskich w Moskwie". Rosja przyśle również 2 delegatów Żydów do nawiązania kontaktu z ludnością żydowską w W. Brytanii. Na innym miejscu tyogndik opisuje na podstawie komunikatu British United Press defiladę, przy okazji składania przysięgi ~~pxxxxxj~~ żołnierzy "polskiej dywizji im. Kościuszki". Dywizja ta składa się z piechoty, kawalerji, artylerji i czołgów. W skład dywizji wchodzi bojowa jednostka kobieca /batalion/. Na czołgach i na wozach pancernych dywizji namalowane są białe orły. Podczas defilady nad dywizją krążyła "honorowa eskorta" sowieckich samolotów. Tylko antypolski Reynolds News zamieszcza tę depeszę British United Press.

Pismo zasadniczo propolskie Sunday Times, 18.7. idzie dalej i zamieszcza już nie wyjątek z komunikatu agencji prasowej lecz depeszę swego "specjalnego korespondenta w Moskwie", opisującego defiladę w słowach pełnych zachwy-

"W pięknym sosnowym lesie, w odległości setki mil od Moskwy widziałem dopiero co uroczystość wręczenia sztandaru narodowego polskiej dywizji im.Kościuszki i zaprzysiężenia żołnierzy".Dywizja nie jest jeszcze zupełnie wyszkolona, ale w okresie "krótszym niż 2 miesiące zrobiono doskonałe postępy".Oprócz zmobilizowanych w Rosji Polaków w skład jej wchodzi dużo "ochotników". Jest ona szkolona przez "zdolnych instruktorów rosyjskich"."Najbardziej wyróżniającą cechą dywizji jest jej uzbrojenie...prawie w całości produkcji rosyjskiej.." Korespondent zaznacza, że dywizja przedefilowała przed sztandarem polskim i flagami Zjednoczonych Narodów, a przemarsz trwał blisko 2 godziny.

Sunday Exprecs donosi, że na miejsce zamordowanego przez partyzantów /guerillas/polskich w maju br. gen.Kruegera,szefa Gestapo w Generalnym Gubernatorstwie,Hitler mianował następcę Obergruppenführera Walther Bierkampf. Ma on twarz degenerata,należy do Partoo Nar.Sosj. od 1924 r.pochodzi z Hamburga i ma 42 lata.Przez tę nominację Niemcy przyznają się do śmierci Kreugera.

Reynolds News,18.7. pisze, że w W.Brytanii zorganizowany został kurs dla nauczycieli brytyjskich, którzy po wojnie mają udać się "na kilka lat" do Polski .Są oni szkoleni w porozumieniu z Rządem Polskim.

Oto plon wzmianek o sprawach polskich,zebrany z 9 pism niedzielnych 18.VII.który potwierdza tezę, że prasa jest rozczarowana, iż mimo "upominania" nowotworzącego się Rządu Polskiego,by dążył do bliskiej współpracy z Rosją, Rząd ten skutecznie oparł się niepowołanym naciskom,uważając, że nie ze strony polskiej,lecz z sowieckiej powinna wyjść inicjatywa w tym kierunku.